Nr. 289. Wtorek, 20 Grudnia 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 8 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ci — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Według nadesłanych sprawozdań o dalszym przebiegu księgosuszu w kraju, zaraza ta wygasła w Olchowczyku w powiecie husiatyńskim i w Boryszkowcach w powiecie borszczowskim. Oprócz tego panuje księgosusz jeszcze w mieście Husiatynie i Trojanówce w powiecie husiatyńskim, gdzie od dnia 25 listopada b. r. nie wydarzył się żaden świeży wypadek zasłabnięcia między tamtejszą rogacizną. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 8 grudnia 1881.

Według doniesienia c. k. Starostwa brodzkiego, wybuchł księgosusz na folwarku dworskim w Suchowoli. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 10 grudnia 1881.

Według doniesienia c. k. Starostwa w Brodach, sprawdzonym został w d. 14 b. m. w tamtejszym powiecie księgosusz w stajni dworskiej w Koniuszkowie, oraz na jednem obejściu w Gajach smoleńskich i w Ponikowicy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 16 grudnia 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 20 grudnia.

Rząd rumuński złożył w Izbie oświadczenie, którem w własnem i króla imieniu uroczyście przed całym krajem, nawet przed całym światem zaprzeczył posądzeniu, jakoby wiadomy ustęp mowy tronowej wypływał z pewnej niechęci do Austryi i miał na celu groźbę lub uchybienie powadze potężnego sąsiada. Z tego samego miejsca, z którego wygłoszony został ów ustęp mowy tronowej, szef gabinetu dał Austryi najzupełniejszą satysfakcyę. Na taką satysfakcyę czekano wszędzie z przekonaniem, że jest ona nieuniknioną, bo usunięcie się posła austryackiego w Bukareszcie od stosunków bezpośrednich z rządem rumuńskim niewątpliwie sprawiło w całem młodem królestwie nie sensacyę lecz wprost konsternacyę. Prasa starała się ile możności ukryć tę konsternacyę, ale nie mogło się to udać, bo zbyt widocznem było przymusowe położenie rządu, ażeby można było myśleć o wydobyciu się z przykrej sytuacyi bez zupełnej i uroczystej satysfakcyi.

Po mowie szefa gabinetu rumuńskiego nie pozostaje żadna wątpliwość, żadna dwuznaczność. Gabinet rumuński uznał, że popełnił niestosowność polityczną, która nie mogła mu ujść bezkarnie. Trzeba było naprawić złe koniecznie i jak najprędzej. Do następnej mowy tronowej niepodobna było przewlekać naprężonych stosunków, zwykła zaś wymiana depesz była niedostateczną wobec rozgłosu, jakiego nabrało nieporozumienie, więc tylko takie oświadczenie publiczne i uroczyste wiodło do celu. Zostało ono wygłoszone nietylko w porozumieniu, lecz niezawodnie i z upoważnienia króla rumuńskiego, bo cały jeden ustęp poświęcony jest wykazaniu tytułu, jaki do wdzięczności Rumunii posiada Austrya i jej Monarcha, a nadto jest tam osobna wzmianka także i o osobistych uczuciach króla rumuńskiego, jego czci dla władzcy ościennego mocarstwa. Izba rumuńska wysłuchała oświadczenia rządu z oznakami zadowolenia, przyłączyła się do jego tendencyi i tem podniosła doniosłość satysfakcyi. Stanowi ona formalny hołd złożony Austryi, a wobec wszystkiego, co przedtem zaszło, także zupełny zwrot w polityce. Stało się to wszystko bez upokorzenia, bo naprawienie niestosowności i danie satysfakcyi dotkniętemu sąsiadowi, wobec którego jest się nieskończenie słabszym, nawet bezsilnym, nie może być uważanem za krok upokorzający. Jeśli co w całej tej sprawie byłoby dla Rumunii upokorzającem, to najpewniej przedłużenie obecnego stosunku do posła austryackiego, stosunku, który interesom Rumunii musiałby z czasem przynieść szkodę, a nadto rzucałby cień na konsekwencye polityczne obwołania królestwa rumuńskiego. Ten ostatni skutek nie da się nawet zupełnie uchylić, bo ostatecznie i bez tego świat widzi to dobrze, że królestwo rumuńskie pod względem siły i wpływów zupełnie nie różni się w niczem od księztwa rumuńskiego.

Austryacka polityka zewnętrzna w każdym razie odnosi zwycięztwo znaczne. Po Serbii drugie z rzędu niezawisłe państewko półwyspu bałkańskiego oddaje hołd Austryi, jako mocarstwu, bez którego życzliwości obejść się nie może, którego wybitna rola wobec dalszej organizacyi Wschodu nie znosi żadnego kwestyonowania. Zwycięztwo polityczne na półwyspie bałkańskim łączy się z szeregiem zwycięztw tego samego rodzaju odniesionych na Wschodzie wobec państw nie słabych i małych lecz równych. Anglia zmieniła zupełnie swoją postawę wobec Austryi i jej aspiracyj politycznych na Wschodzie, a kilku już znakomitych reprezentantów panującego stronnictwa wigów odwołało wszystko, co Gladstone powiedział w pamiętnych swoich mowach wyborczych. Po Anglii Włochy, które pierwotnie wchodziły w rachubę planów Gladstonowskich, jako czynnik użyteczny do szachowania wpływów austryackich na Wschodzie, dały demonstracyjny dowód, że nie myślą o żadnej polityce awanturniczej. Wszystkie te tryumfy

---

5)

PETYHORZEC

Opowiadanie JMCPana Wita Narwoja

Rotmistrza Konnej Gwardyi Koronnej.

(Ciąg dalszy.)

Petyhorzec wspiął się lekko i z prawdziwie kawalerską gracyą na konia; a tak nawet ta mizerna szkapa kozacka, czując kogo niesie, wypiękniała i łeb szlachetnie podniosła.

— Stój! Stój! Strzemiennego! — zawołał pan cześnik. — Nie puścimy Waćpana bez wiwatu! Na waletę! Strzemiennego!

Petyhorzec pić nie chciał; czuł dobrze, że już tych wiwatów na trzy zbytki miał, a w domu cześnika zostać nie mógł, choćby pewnie był został z serdeczną ochotą, gdyby w fortunniejszych czasach i w mniej krytycznych okkurencyach zawitał był pod tę strzechę.

— Jak Waszmość Pana weneruję — sumitował się — tak nie mogę, Mości cześniku!

— Strzemiennego! Na waletę! — wołał p. Ortyński, chwytając za cugle konia. — Nie puszczę Waćpana!

— Do razu sztuka — mówi Petyhorzec — a jak znowu zostanę po drodze gdzieś na polu, co będzie?

— Nie było ci nic za pierwszym razem, nie zjedzą cię wilcy i za drugim!

Cała kompania stała na ganku i patrzyła ze śmiechem, jak już dobrze podochocony cześnik certował się z towarzyszem. Kryszpin powiódł okiem po całem gronie, jakby do sukkursu wzywał przeciw tej wehemencyi cześnika, i oko jego odkryło w tyle za gośćmi, na progu, nadobną pannę cześnikównę. Jakby mu jakiś dobry koncept zaświtał nagle w głowie, zwrócił się w siodle i rzekł:

— *Tandem* dobrze, Mości cześniku, ale pod kapitalną kondycyą!

— Furda wszelkie kondycye, ale wypić Waćpan musisz! — woła cześnik.

— Wypiję, ale na parol kawalerski — rzecze na to Petyhorzec — tylko wtedy, jeźli.... jeźli panna Marcybella przepije do mnie strzemiennego!

— Marcyś! — zawołał rozochocony p. Ortyński — przepij do pana Kryszpina!

Wszyscy zwrócili się do panny Marcybelli, a cześnikówna z mocnym rumieńcem na liczku, ale śmiało i rezolutnie wysunęła się naprzód, wzięła od ojca ową srogą szklanicę i podnosząc do góry, umaczała różane usta w winie. Potem cała spłoniona, ale z wdzięcznym uśmiechem podała kielich Petyhorcowi. Kryszpinowi oczy się zapaliły żywym płomieniem, podniósł się w siodle, zdjął kołpaczek z głowy, odebrał z rąk cześnikównej kielich i wychylił go jednym potężnym haustem do dna.

— Wiwat Litwa! Wiwat znak petyhorski! — zawołała cała kompania na ganku.

Petyhorzec nic nie mówiąc, wydobył prawą ręką z olstra pistolet, lewą ustawił próżny puhar na łbie koniowi, który ani uchem ruszył, jakby przeczuwał i respektował wolę pana — a wymierzywszy, dał ognia do puhara. Szkło prysnęło w drobne kawałki, a szkapa kozacka łbem tylko zlekka potrząsła.

— *Ego ultimus!* — zawołał solennie Petyhorzec. — Aby niczyje usta nie tknęły się już puhara, z którego piła do mnie Jejmość panna cześnikówna!

Podobał się ten koncept kawalerski kompanii bardzo — a Kryszpin w tejże chwili zeskoczył z konia i przystępując obcesem do cześnika, rzucił kołpak na ziemię, ścisnął kolana starego i w takie ozwał się słowa:

— Mości cześniku dobrodzieju, panie a panie mój, wielce szanowny a serca miły! Nie jestem praktyk filozofów pogańskich ani swada cycerońska nie wybrała sobie za górnolotny puzon mojego żołnierskiego języka. Ale nie potrzeba tego demonstrować mądremi *dictami* starych filozofów, bo ani Platon ani Katon, ani Boecyusz ani Lukrecyusz nie negują tego, że raz tylko człek się rodzi i raz tylko umiera! Tymczasem owo masz tu Waszmość dobrodziej przed sobą excepcyą rzadką i wielce osobliwą, stoi przed Tobą Mości cześniku człek pokorny, który już jakoby dwa razy się urodził, i raz już umarł był, a drugi raz niezawodnie umrze. Tym człowiekiem ja jestem, najniższy pachołek Waszmości, Rafał własnego klejnotu Kryszpin, towarzysz sowity petyhorskiej chorągwi Jego Królewskiej Mości Królewicza Xawiera! Alboż z szczególnej łaskawości i wielce szlachetnej kommizeracyi Waszmość Pana mego nie obudziłem się do życia jako on sławny Piotrowin, w chwili kiedy Boreasze śpiewać mi miały *De profundis*, a wilcy srogie bestye, dzwonić zębami na żałobne żegnanie tego świata? Owo tedy dwóch ojców mam; jeden pan rodzic mój po krwi, który na Litwie siedzi, drugi po samarytańskiem miłosierdziu i sercu, a temu teraz z serdecznym affektem wdzięcznej weneracyi kolana ściskam i całuję!

Tu Petyhorzec ścisnął kolana pana Ortyńskiego i tak wiódł dalej:

— A kiedy tak cudowna Opatrzność zrządziła, że mi Waszmość dobrodziej drugim ojcem się stałeś, tedy niechaj to ojcostwo zdwoi się w tytule, i najsłodszym zapieczętuje się aktem, a mnie aż do ostatniego tchnienia duszy do tego domu i do serca Waszmości przykowa — a tak mnie za syna swego miej i jako zięciu Twojemu błogosław!

Nikt się takiej deklaracyi nie spodziewał i wszyscy też za nowy zabawny żart ją sobie mając, poczęli śmiać się i wołać na cześnika:

— Przyjmij, przyjmij Waszmość i błogosław!

Pan Ortyński nie inaczej także oracyę tę zrozumiał, a że dobrze był animowany trunkiem, tedy bez żadnego wahania obu dłoniami głowę Petyhorca ścisnął, w czoło go ucałował i rzekł:

— Przyjmuję, przyjmuję!

Petyhorzec porwał się na równe nogi, poskoczył ku pannie Marcybelli i klękając zawołał:

— Nie ma tak zuchwałego na świecie pachołka jak serce, moja Mości panno cześnikówno, i nie ma takiej szalonej imprezy, którejby się nie ważyło — a cóż dopiero, kiedy mu takie łaskawe słowa, jak pana cześnika dobrodzieja, dodadzą jeszcze alimentu! Tedy ono na hazard wielki się rzuca, w ogień idzie, po srogą alternatywę sięga, pod miecz samo się kładzie, i wyrok u wielkiego zaiste trybunału na siebie prowokuje, choć wie, że dwie tylko sentencye mogą być ferowane, a trzeciej już nie masz pośredniej: — śmierć albo życie, słodka szczęśliwość albo ostatnia gorżkość desperacyi! Oto mnie Waćpanna widzisz w tej ciężkiej i udręczonej alternatywie — miecz masz w rączce i łaskę, szczęście i potępienie — czekam struchlały wyroku, a innego patrona nie mam, oprócz najczulszych sentymentów i najstateczniejszej inklinacyi serca mego! Niechaj padną kości, niech się rezolwują losy moje, niechaj słyszę, czy za wolą ojca serce Waćpanny, i czy przyjmujesz mnie za wiernego sługę i dozgonnego towarzysza swego.

Wszyscy obrócili się ku pannie Marcybelli z admiracyą takiej osobliwej sceny i z ciekawością wielką, jak się też cześnikówna z takiej kłopotliwej okkurrencyi wywinie. Ale panna Marcybella, choć cała w ognistych rumieńcach, żadnej nieśmiałości lub konfuzyi poznać po sobie nie dała, a łagodząc determinacyę swoją pół wstydliwym pół szczęśliwym uśmiechem, podała rękę Petyhorcowi i ozwała się wyrazistym, mocnym głosem:

— Za wolą pana ojca mego i serca Waćpana, jeśli nie fałszywe, przyjmuję!

— Wiwat cześnikówna! Wiwat młoda para! — zawołała cała kompania, jednego pana Ometę wyjąwszy, który aż pożółkł od gniewu i zazdrości, a wąs kręcąc, coś mruczał niezrozumiale.

stanowią zasłużoną nagrodę za konsekwentną, lojalną, szczerze konserwatywną i szczerze pokojową politykę na Wschodzie.

KORESPONDENCYE

Berlin, 17 grudnia.

☐ Parlament niemiecki odroczył dzisiaj obrady swoje; wakacye parlamentarne potrwają aż do 9 stycznia. Na początku dzisiejszego posiedzenia odbył się ostateczny wybór prezydyum a to na wniosek barona Bennigsena, przywódcy frakcyi narodowo-liberalnej, przez aklamacyę. Drugie czytanie etatu nie zostało jeszcze doprowadzonem do końca, pozostanie więc i po wakacyach dosyć jeszcze pracy do załatwienia, a ponieważ w połowie stycznia zwołanym będzie sejm pruski na sesyę dość ważną, przeto przez pewien czas oba ciała ustawodawcze znowu będą zmuszone obradować równocześnie.

Na przedwczorajszem posiedzeniu wieczornem. które potrwało aż do pół do 1 godziny w nocy, przyszło do bardzo burzliwych scen. Jak wam pisałem, miały się toczyć obrady nad wnioskiem liberalnym, aby komisya wyborcza zdała sprawę z dostrzeżonych przez nią ujemnych stron wyborczego regulaminu, szczególnie co do tajemnicy i swobody wyborów. Objektywnie roztrząsał rzecz właściwie tylko poseł baron Heeremann, jeden z najwybitniejszych członków centrum, dawniejszy radca regencyjny; mowca wykazywał licznemi przykładami, że nawet zaprowadzenie urzędowych kopert na kartki wyborcze nie zdoła położyć końca niegodnym nadużyciom. Ze względu, że komisya wyborcza winna przeglądać protesta przeciwko ważności przeszło 50 wyborów, sądził mowca, iż w obecnem położeniu rzeczy komisya jeszcze tak ważną kwestyą zajmować się nie może, i prosił, żeby tymczasem wniosek cofnięto a powtórzono go na następnej sesyi parlamentarnej. Zrazu mogło się zdawać, że większość przychyli się do tej opinii, na którą i komisarze rządowi zgodzili się zupełnie, tymczasem w ciągu posiedzenia stracili liberali właściwy temat zupełnie z oczu, uderzono na ministra pruskiego Puttkamera nadzwyczaj namiętnie, zwłaszcza kiedy oświadczył, że rząd życzy sobie, aby w obrębie prawnym urzędnicy królewscy podczas agitacyi wyborczej popierali energicznie politykę rządową, za co liczyć mogą na wdzięczność i uznanie nietylko rządu, lecz i Monarchy. Trudno sobie wyobrazić burzę, jaką wywołało to oświadczenie. Przeciwko ministrowi przemówił baron Bennigsen z wielką energią, potępiając system francuskich prefektów, który Puttkamer zamyśla zaprowadzić w Prusiech. W rozmowach prywatnych nie taili nawet posłowie liberalni swego zdziwienia, że minister samemi frazesami dał się zbić z toru zupełnie i bez potrzeby identyfikował się z konserwatystami, gdyż wyjąwszy jeden przypadek nie było żadnych dowodów jakiejkolwiek nielegalnej agitacyi urzędników. Obietnicą, że wystąpi przeciwko nadużyciom, byłby br. Puttkammer mowcom liberalnym zamknął usta. Ostatecznie zeszła dyskusya do poziomu skandalicznych prawie rozpraw, tak iż poseł Komierowski słusznie napomniał Niemców, aby już nadal tak nie natrząsali się z dawnych sejmów polskich. Wniosek liberalny przyjęto prawie jednogłośnie.

Zjechali się tu na konferencyę wspólną z posłami do parlamentu niemieckiego członkowie Koła polskiego w sejmie pruskim. Konferencya odbyła się dzisiaj. Donieść wam mogę tyle, że większość była po stronie tych, którzy w kwestyach ważniejszych radzą działać wspólnie z centrum.

Poseł Windthorst postawił wniosek, aby zniesiono ustawę, na mocy której rząd skazać może na wygnanie z kraju lub w pewnem miejscu internować każdego kapłana, przeciwko któremu toczy się śledztwo o nieprawne wykonywanie czynności duchownych. Polacy i Alzatczycy podpisali ten wniosek; rozprawy nad nim rzucą nowe światło na położenie kościelno-polityczne.

Książę Bismarck z powodu nabrzmienia żył jeszcze był dziś cierpiącym, przeto obrady nad interpelacyą barona Hertlinga zostały także odroczone.

Rada państwa.

Podajemy dokończenie mowy p. ministra **dr. Dunajewskiego**, mianej w rozprawach nad odpowiedzią rządowa na interpelacye o Banku krajów koronnych.

Daleki jestem od tego, abym miał grę usprawiedliwiać; nie zdaje mi się jednak, abyśmy w Austryi mieli jakibądź powód do okazywania sympatyi tym, co grają *à la hausse* lub stawania po stronie tych, co grając *à la baisse* obniżają obce walory i tem samem kurs obniżają. (*Oklaski*). Rzecz to zdaniem mojem, najzupełniej obojętna dla wys. Izby i dla rządu. Jego Ekscelencya dr. Herbst, choć tylko mimochodem i w sposób delikatny, uczynił wzmiankę, że pewne dzienniki w Paryżu robiły niesłychaną reklamę bankowi, o którym mowa, tudzież bankowi *Union générale* w Paryżu. Inny mowca odczytał ustępy z przemówień naczelnika *Union générale*. Otóż mogę poprostu na to odpowiedzieć, a w tej mierze zgodził się ze mną zaraz Jego Ekscelencya, że rząd nic temu nie winien, że ktoś w sposób sztuczny, z pomocą reklamy stara się zalecić i podnieść wartość jakiegokolwiek towaru.

Ci, którzy kupują akcye, są zazwyczaj ludźmi tak rozsądnymi, że niewiele zważają na korespondencyę błękitną, żółtą lub też zieloną, lecz pierw, nim nabędą towar, ze wszystkich stron go obejrzą. Ci, co czynią inaczej, stają się sami według zasad ekonomii odpowiedzialnymi za szkody. Co się jednak tyczy pewnych ustępów wyjętych z jednego ze sprawozdań, które Jego Ekscelencya słusznie potępił, to ze strony biura prasowego poczynione zostały odpowiednie kroki celem zaprzeczenia im w Francyi w formie stanowczej; w Austryi bowiem nikt i bez tego im nie wierzy. (*Wesołość po prawicy*).

Muszę uczynić wzmiankę o jednym jeszcze punkcie. Raz już wspomniano w tej w. Izbie o takiej korespondencyi, w której miała być mowa o układzie z ministrem skarbu, który miał być zatwierdzony i t. d. Proszę mi wierzyć że między ministrem skarbu a jakimkolwiek bankiem lub też bankierem nie istnieje żaden a żaden układ (*brawo! po prawicy*). Stosunek, mówicie panowie, musi przecież istnieć!

Jego Ekscelencya przebaczy mi niezawodnie, jeśli na żart jego w sprawie zawartego przezemnie na innem miejscu układu, odpowiem także żartem. Pozwoliłem sobie powiedzieć w innej wys. Izbie: Skoro państwo lub urząd finansowy potrzebują pieniędzy, czynią to, co każdy czyni; kto potrzebuje żywności, ten idzie do piekarza; kto potrzebuje sukni, spieszy do krawca, a komu potrzeba pieniędzy, spieszy do banku lub bankiera. Szan. deputowany wspomniał o subskrypcyi, jako o przykładzie, że rząd udaje się o pomoc do narodu Jakoż praktyka państw a także naszej monarchii uczy, w jakich okolicznościach i pod jakiemi warunkami przezorny zarząd finansowy może wstąpić na drogę bezpośredniej apelacyi do narodu. Oto, jeśli idzie o większą pożyczkę, która da się rozłożyć na dłuższe lata, i jeśli idzie o taki cel, przy którym godzi się rzeczywiście zaapelować do ofiarności wielkich mas narodowych.

Muszę udawać się do krawca i szewca. Rząd czyni toż samo, a to zapewne wiedzieć panowie będziecie, że pomijając rentę, rząd ma bieżące interesa. to przecież fakt znany. Musi zakupywać tytoń, a zatem wypłacać wekslami i złotem. Musi płacić kupony za granicą, więc znowu wydawać weksle lub złoto. Ażebyście szanowni panowie osądzili, jakie są sumy i na co są obracane, począwszy od 1 stycznia, przedstawię panom niektóre cyfry. Rozpoczynam od małych sum. W ciągu roku 1881 poczynione zakupy, których wykaz został przed dwoma dniami ukończony przez departament rachunkowy. Wynoszą one, obliczywszy na guldeny w złocie i w celu umożliwienia porównania: w instytucyi wekslowej dolno-austryackiego towarzystwa eskontowego 304.000 złr., w domu bankowym Wodianera w Wiedniu 420.000 złr., w c. k. austryackim zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu 3,310.000 złr., w c. k. uprzywilejowanym banku dla krajów koronnych 5,165.000 złr., w c. k. uprz. austryackim zakładzie kredytowym ziemskim 6,682.000 złr., w domu Rotschilda 8,803.000 złr. (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*). Innych spraw, oprócz renty, nie załatwiałem. Rzecz naturalna, że rząd zwraca się do rozmaitych domów, stosownie do stosunków, w jakich się znajdują i odpowiednio do placów, na które mają być weksle uzyskane. Podałem te cyfry, ażeby pokazać, jakie istnieją stosunki i okoliczności, a inne wcale nie egzystują. (*Brawo z prawicy*).

Przechodzę teraz do przedmiotu podniesionego z wielkim naciskiem przez drugiego szanownego mowcę, lubo nie wiem. czy wyrażał wątpliwość czy obawę. P. Bontoux miał w jakiemś sprawozdaniu mówić o walucie. Nie czytuję jego sprawozdań, bo mam za wiele innego zajęcia. Uregulowanie waluty i inne ważne sprawy są kwestyami państwowo-ekonomicznemi wielkiego znaczenia. Zapytuję panów, czy byłoby trafnem rozwiązywać tutaj wielkie kwestye ekonomiczno-państwowe? Szanowni panowie, długoletni członkowie tej Izby, wiedzą jak stoją sprawy. Odzywają się skargi na politykę taryfową; że subwencye dla kolei pochłaniają tak wielkie sumy; że koleje nie zawsze odpowiadają potrzebie a szczególniej przesyłkom w wielkich masach. Odzywają się żądania nowych środków komunikacyjnych, mówi się ciągle o konieczności podniesienia stanu ekonomicznego kraju i uregulowaniu waluty. Czyliż może którykolwiek rząd przystąpić do rozwiązania takich państwowo-ekonomicznych kwestyj, nie zadawszy sobie przedtem pytania: czy w danym wypadku znajdą się w istocie tanie kapitały? To jednak nie znaczy, że ten lub inny zakład uzyskał — nie wiem zresztą od kogo — jakiś wyłączny przywilej. Dla rozwiązania tak bardzo ważnych kwestyj — a dałby Bóg, abyśmy mogli przystąpić do nich wolni od wszelkiej stronniczej polityki, ażeby je spokojnie i gruntownie rozwiązać — otoż dla rozwiązania ich niedostateczne są według mego zapatrywania dwie lub trzy wielkie instytucye finansowe, jeżeli kwestye te mają być rozwiązane przezornie i z korzyścią dla państwa.

Radbym już skończyć, ponieważ jednak poprzedni szanowny mowca mówił o różnych rzeczach, odpowiem jeszcze krótko na jedno. Mówił o kolejach serbskich, o losach serbskich, o cłach na żelazo surowe i t. d. Zdaje mi się, że szanowny mowca jest rzeczywiście doskonale poinformowany o interesach banku krajów koronnych. Mniemam tylko, że chciał z tego wyciągnąć taki wniosek: jeśli bank ten, lub też *Union générale*, lub też oba te banki budują koleje, a w Czechach także koleje wicynalne, jeśli za pomocą połączenia kilku towarzystw starają się podnieść produkcyę żelaza, jeśli, słowem. w różnych kierunkach rozwijają swoją działalność, w takim razie nie można stawiać ich na równi z gründerami i spekulantami giełdowymi, lecz należy uważać je za banki, które starają się o podniesienie bezpośredniej produkcyi kraju. (Bardzo słusznie, na prawicy).

Pragnę odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie. Poprzedni mowca mówił z wielką stanowczością o losach serbskich, porównał je nawet z losami tureckiemi. Według mego zdania niezależne księztwo serbskie, graniczące na południu z naszą monarchią, jest państwem o wiele żywotniejszem, mającem daleko bogatszą przed sobą przyszłość, niż Turcya, z którą przeto nie należy go

---

— A teraz zostanę! — zawołał z serdeczną fantazyą Kryszpin, a przyciskając do ust rączkę panny Marcybelli i podając jej kawalerskim giestem ramię, z ganku do komnat zawrócił.

Za jego przykładem poszli wszyscy, a kiedy zaczęto na pół seryo, na pół żartobliwie winszować parze tak niespodziewanie na strzemiennem zdeklarowanej, pan Omęta nie mógł już wytrzymać i chwytając za ramię pana Ortyńskiego, tak mówi do niego:

— Jakto! I Waszmość pozwalasz na to, i Waszmość patrzysz na to spokojnie!

Pan cześnik, któremu już także nieco się opacznie wydała ta scena, tak że w końcu osłupiały patrzał na wszystko, jak na jakie *theatrum* mięsopustne, rzecze z nieszczerym śmiechem:

— Toż to żart, kochany podsędku dobrodzieju, żart zwyczajny, a udał się bardzo, bo całą kompanię zabawił.

Podsędek w tej chwili popatrzył w stronę, w której byli Petyhorzec i Marcybella, i widzi, jak się niecnota towarzysz do panny przysadził, jak za rączkę zalotnie ją trzyma i coś słodkiego bardzo szepce, a panna tylko się rumieni i ślicznie uśmiecha. a czasem z pod spuszczonych rzęs tak oczkiem na szczęśliwego Kryszpina strzeli, że aż wyskocz ze skóry!

— Ależ cześniku — woła podsędek — on to na seryo bierze, dalipan na seryo!

— Imaginacya! — rzecze na to pan Ortyński, ale sam uważa, że Kryszpin tak mówi z Marcysią, jakby rzetelnie byli już po słowie.

Zdjął go lęk i stracił kontenans, bo nie wiedział, jakby to gładko i delikatnie, bez niczyjej obrazy, położyć koniec temu żartowi, który go tak przed chwilą jeszcze ucieszył. Zbliża się tedy powoli ku Petyhorcowi i córce, i poszukawszy konceptu, mówi:

— Nie ładnie to przecie, Mości towarzyszu, żeś Waćpan nie szczery był ze mną.... Przysięgałeś się Waćpan na wszystko, że musisz zaraz jechać, że okazya na Litwę czekać nie może, tymczasem owo pokazała się prawda, że nic pilnego nie było....

— Jak Waszmości kocham i weneruję — rzecze na to Kryszpin — tak mi w drogę czas było i chwili bawić już nie mogłem. Ale gdy taki niespodziewany i nad wyrażenie szczęśliwy zaszedł impedyment, tedy mi mój ojciec łacno wybaczy, a jak srogi będzie, to mi panna Marcybella w potężny przyjdzie sukkurs....

— A o jakim to impedymencie Waćpan mówisz? — pyta pan Ortyński trochę niepewnym głosem.

— O tym, co właśnie zaszedł przed chwilą za osobliwą łaską i wolą Twoją, Mości cześniku, i panny Marcybelli.

— To.... to.... — jąka się cześnik, srodze zakłopotany — to Waćpan to na seryo bierze?

— Jakto, czy na seryo? — zawoła żywo Petyhorzec — a jakąż to opinię o mnie masz, Mości cześniku, abym ja takich żartów sobie pozwalał i taki solenny moment życia mego miał sobie za krotochwilę!

— A ja, panie towarzyszu — mówi cześnik zupełnie już trzeźwy — ja właśnie to wszystko za żart biorę....

— Jakto? — żwawo natarł Petyhorzec — i swoje słowo?...

— I moje słowo! Chyba Waćpan i teraz jeszcze chcesz ten żart kontynuować; a to Waćpanu powiem, że przeciw wszelkiej regule, bo żart niech bywa krótki, kiedy się ma podobać.... Marcyś — dodał, spozierając poważnie na córkę — i ty poświadcz to panu Kryszpinowi!

Petyhorzec popatrzył bystro i przeciągle na cześnikównę; panna pobladła nagle, spuściła oczy i nic nie rzekła.

— Tedy niech to Waćpan słyszy z ust Marcybelli, jeśli ci tego trzeba — mówi stary już w passyi.... Marcyś!

Panna Marcybella ciągle milczała.

— Panno cześnikówno — odzywa się teraz do niej Petyhorzec — i ja pokornie proszę o odpowiedź, czy to na żart było, czy seryo?

Panna Marcybella powstała, spoglądnęła z determinacyą na ojca i odpowiedziała głośno:

— Na seryo.

Zrobiła się cisza w pokoju, żeby mak siał, a pan Ortyński stał chwilę skamieniały; usta mu drżały od passyi i słowa jednego wyrzec nie mógł.

— Na seryo! Na seryo! — zawołał nareście — Nauczę ja cię mospanno myśleć o takich rzeczach na seryo! Idź mi natychmiast do swego pokoju i gotuj sobie węzełek; jutro zawiozę waćpannę do panien Benedyktynek do Lwowa, a takie ci tam podyktuję rekollekcye, że aspannie wyklaruje się należycie, jak to czasem żarty na płaczu się kończą! A Waćpan fora z mojego domu!

— To i pojadę — odpowiada na to przez łzy, ale z śmiałą determinacyą panna Marcybella — pojadę i choćby nie wrócę, bo wolę nawet obłóczyny niż ślub z kim innym a nie z p. Krzyszpinem, któremu dałam słowo!

Ale tu już koniec był sile i odwadze biednej panienki; ledwie słów tych domówiła, zaniosła się wielkim płaczem i z rzewnem szlochaniem wybiegła z pokoju.

Staremu niedobrze się zrobiło; na taką desperacyę córki nie był przygotowany; zmiękł od razu, widząc ukochaną dzieweczkę swoją całą we łzach i srogiej żałości.

— Marcyś! Marcyś! — zawołał już łagodniejszym głosem, i gdyby go wstyd nie było, byłby za nią pobiegł do izdebki.

— Mości cześniku dobrodzieju! — zawołał teraz Kryszpin żwawo i z rezolucyą. — Nikt z żadnego Kryszpina nie stroił sobie jeszcze żartów, a i Waszmość nie będziesz! Nie wydam na szyderstwo moich affektów czystych i serdecznych, a Waćpan nie litujesz się krwi własnej, jeżeli krotochwilę czynisz z sentymentów i słowa własnego dziecka! A chociaż ja tu między wami tylko przewoźny z cudzych stron szlachcic jestem, sam przecie mego prawa poszukam i przyjaciół sobie znajdę!

To rzekłszy z marsem i mężną determinacyą Kryszpin z impetem z izby wybiegł i do alkierza pospieszył, aby burkę i szabelkę wziąć, którą przed chwilą po onej deklaracyi pacholikowi był oddał. I owo jaka dziwna rzecz; przed momentem kiedy deklaracyą ojcu i pannie czynił, sam tego za poważną imprezę nie brał, a szedł tylko za obcesowym głosem młodej fantazyi i nieco przebranej swawoli, ale kiedy rzecz tak niespodzianie się zmieniła, że panna na prawdę obligować się decydowała, i statecznie trwała przy słowie, tedy ta odważna stateczność cześnikównej taką mocną nań wywarła impressyę, że co sam za żart miał, teraz za nieodmienną rezolucyę losów, a co większa rzecz jest, za widoczną wolę Bożą poczytał. A kiedy tak pan Bóg chce, kiedy tak cześnikówna chce, i on sam rad takiemu losowi — czemu p. Ortyński chciećby nie miał, a jeśli nie chce, czemu się ukorzyć nie ma przed zrządzeniem losu i przed siłą prawego sentymentu? Przeciem ja szlachcic — myślał sobie Kryszpin — i to lepszy od p. Ortyńskiego, a że on bogatszy, tedy ja nie o skrzynkę jego, ale o pannę proszę. a na Litwie jeszcze żaden z Kryszpinów nie zginął. I przypomniała mu się opowieść ojca, że w ziemi gostyńskiej podobny właśnie zdarzył się wypadek, jako pewien pan Sołłohub, pod regimentem drugonji litewskiej oficer, w domu pana Szamowskiego, gdzie na eksakcyi przebywał, tak samo deklaracyę pannie uczynił i tak samo *jocose* przyjęty, potem na wywrót to wziął, a weksą i molestacyą, prożbą i groźbą, swadą i zwadą w ostatku przecie wymógł, że i ojciec się zgodził i panna z nim na kobierzec ślubny poszła. Mógł tamten, potrafię i ja. Zobaczymy!

(Dokończenie nastąpi.)

porównywać. Atoli, nie mogę naturalnie o tych stosunkach wydawać sądu stanowczego.

Mogę tylko zapewnić p. deputowanego, że oba rządy austryacko-węgierskiej monarchii na wyraźne żądanie i skutkiem poparcia zgasłego przedwcześnie p. ministra spraw zagranicznych, zezwoliły na notowanie na giełdzie losów serbskich, przyczem trzymały się prawideł, wskazanych ustawą, i działały w porozumieniu z właściwemi izbami giełdowemi. Był to jedyny powód, który sprawił, że uznano, iż należy wyświadczyć istotnie podobną usługę zaprzyjaźnionemu, pełnemu przyszłości państwu, którego handlowo-polityczne stosunki mogą być dla nas i dla całego naszego państwa bardzo korzystne. (Brawo! po prawicy).

Zresztą — zdaje mi się, że wartość nominalna losu, jak się nie mylę, 100 fr. w złocie, jest kwotą, której na zakupno losu nie jest w stanie wydać uboższa, mniej inteligentna klasa ludności. (O tak! *po lewicy*) Czy tak? Niewiem o tem (*wesołość po prawicy*), zdaje mi się jednak, że nie można nazwać tego ubogim, kto może zapłacić 100 fr. za los, który przynosi 3 procent, a przeto nie jest li tylko loteryą, a ten kto wie co kupuje należy, także do klasy oświeceńszej.

Zdaje mi się, że, o ile to było możliwem, trzymałem się wywodów Jego Ekscelencyi wnioskodawcy, i powiedziałem co zostawało jeszcze do uzupełnienia; powtarzam, że co się tyczy stanowiska rządu wobec systemu koncesyjnego, to w tym względzie zechce Izba poczekać do następnego posiedzenia, a odpowiedź, jaką rząd złoży w Izbie na tę interpelacyę, uspokoi jak sądzę, w Izbę najzupełniej. (*Brawo! po prawicy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stanowisko hr. Ignatjewa).

W ostatnich czasach bardzo rozpowszechnioną była wieść, że stanowisko polityczne generała Ignatjewa jest zachwiane. Poniższa korespondencya z Petersburga, umieszczona w *Pester Lloydzie* i jak się zdaje pochodząca z dobrego źródła, w następujący sposób przedstawia powstanie tej wieści.

„Faktem jest niezaprzeczonym że pozycya hr. Ignatjewa jako ministra spraw wewnętrznych nie jest dzisiaj tak silną, jak była przed miesiącem lub dwoma miesiącami. Dawniejsze wieści o zamiarze podania się do demisyi tego ministra były nieuzasadnione. Nie było żadnego do tego powodu, a wszystkie oskarżenia i intrygi przeciw hr. Ignatjewi wymierzane rozbijały się o zaufanie, jakie miał do niego monarcha. Jednakże od czasu zamachu na generała Czerewina stanowisko hr. Ignatjewa chwiać się zaczęło i wpływ jego, dominujący przedtem, upadł znacznie, tak dalece, że był on nawet zmuszony podać się do demisyi, ale po wyjaśnieniach złożonych carowi cofnął podanie.

„Przebieg tej sprawy był następujący: Wkrótce po chybionym zamachu w ministerstwie spraw wewnętrznych generał Czerewin udał się do Gatczyna, ażeby carowi osobiście zdać raport o swojem szczęśliwem ocaleniu. Car Aleksander wypadkiem tym był bardzo niemile dotknięty i zapytał generała, czem się to dzieje, że wszystkie środki, które on jako szef gwardyi przybocznej ma prawo przedsiębrać przeciwko nihilistom, nie wystarczają dla zapobieżenia podobnym zamachom. Generał Czerewin odpowiedział, że miał na myśli rozmaite środki, których jednak nie mógł wprowadzić w wykonanie z powodu pewnej dwuznaczności swego stanowiska. Czerewin jest, jak wiadomo, szefem gwardyi przybocznej, od którego zależą wszelkie środki zabezpieczenia osoby cara, i jako taki jest niezawisłym, jest on jednak zarazem towarzyszem ministra spraw wewnętrznych i w tym charakterze jest podwładnym hr. Ignatiewa. Takie połączenie rozmaitych zakresów działalności i różnego stopnia władzy w jednej osobie przytrafia się nietylko w tym wypadku i stanowi słabą stronę obecnej administracyi rossyjskiej. O takim stanie rzeczy a raczej o jego niedogodnościach car Aleksander dowiedział się dopiero z raportu generała Czerewina i naturalnie nie mógł być zadowolonym. Okazała się tutaj faktycznie wadliwość organizacyi, którą hr. Ignatjew zaprowadził na zwaliskach systemu hr. Lorisa Melikowa i którą przedstawiał jako doskonałą. Car zawezwał do siebie generała Ignatjewa i rozmowa, jaką z nim miał nie musiała dla niego wypaść bardzo korzystnie, gdyż powróciwszy do Petersburga hr. Ignatjew przesłał natychmiast prośbę do cara o demisyę, a generał Czerewin uważał się za obowiązanego pójść za tym przykładem i również podał prośbę o uwolnienie. Car z początku miał zamiar przyjąć rezygnacyę hr. Ignatjewa i znalazł już jego następcę, którym miał być Kochanow, później jednak zmienił postanowienie, wezwał do siebie hr. Ignatjewa i generała Czerewina i nakłonił ich do pozostania na posadach, ponieważ zamianowanie nowego ministra spraw wewnętrznych w tej chwili byłoby połączone z ważnemi niedogodnościami. Na tem skończyło się całe zajście, ale powszechnem jest obecnie przekonanie, iż rzecz tylko chwilowo załatwioną została i że cios, jaki przez to poniósł wpływ hr. Ignatiewa, nigdy już w zupełności naprawić się nie da."

(Opozycya przeciw Gambecie).

Journal des Débats w artykule oceniającym działalność Gambetty jako prezesa gabinetu czyni mu zarzut, że zanadto często głos zabiera i że za obszernie mówi. Dziennik ten przyznaje, że minister kierujący gabinetem powinien zawsze stawać na wyłomie, ale tylko wtedy, kiedy jest wyłom, i wyraża się dalej ironicznie: „Nie znużymy się nigdy słuchaniem pana prezesa ministrów, ale czyż nie należy obawiać się, żeby on sam po upływie pewnego czasu nie znużył się słuchaniem samego siebie i żeby wymowa jego kolegów przez zbyt długie nieużywanie nie zardzewiała? Prezes gabinetu zabiera głos we wszystkich kwestyach, traktuje wszystkie przedmioty. Stanowisko, jakie zajmuje, zniewala go do tego w pewnej mierze, zdaje się jednak, jak gdyby chciał brać zbyt dosłownie przenośnię użytą przez jednego z naszych kolegów, iż wszystkie dwanaście tek ministeryalnych zawarte są w jego tece. Dwanaście tek dla jednego ministra jest to trochę za wielki ciężar, a stanie się on jeszcze cięższym, gdy przyjdzie odpowiadać na interpelacye, których źródło, jak wiadomo, jest niewyczerpanem, bronić projektów rewizyjnych i stawiać czoło rozmaitym zajściom i przygodom parlamentarnego życia." Radzi zatem *Journal des Débats* Gambecie, ażeby nie brał wszystkiego na swe barki, ażeby się zaoszczędził dla spraw ważniejszych, do dyskusyi uroczystszych, a sprawy mniej ważne pozostawiał swoim kolegom i członkom większości. Prezes ministrów, będący zarazem naczelnikiem stronnictwa, zdaniem wspomnianego dziennika, nie powinien występować jako wirtuoz ciągle wykonujący sola, lecz jako dyrektor orkiestry, w wyjątkowych tylko chwilach biorący udział w wykonaniu parlamentarnej symfonii.

W życzliwych tych na pozór, ale w gruncie pełnych ironii radach kryje się niechęć, nie tak wprawdzie wyraźna jak w wystąpieniach Juliusza Simona w dzienniku *Gaulois*, których próbkę wczoraj na tem miejscu podaliśmy, ale zawsze dowodząca, że i w poważnych, umiarkowanych a szczerze republikańskich organach, prezes gabinetu francuskiego ma przeciwników i nieprzyjaciół tem niebezpieczniejszych, że nie atakują go wstępnym bojem jak intransygenci, lecz drażniąc tylko słodkiemi a złośliwemi słówkami, oczekują spokojnie i z wyrafinowanem wyrachowaniem chwili, w której będą mogli go zaatakować, gdy się znajdzie w słabszej pozycyi.

(Fanatyzm polityczny w Anglii).

Dobrze zwykle poinformowany korespondent londyński do augsburskiej *Allg. Ztg.* przedstawia w ciemnych barwach stan umysłów ludności angielskiej, szczególniej niższych warstw, które łatwiej zapalne, przyjmują każdą wiadomość za prawdę, a im przesadniejsza, tem większą znajduje wiarę. Tego rodzaju wiadomości pełne są dzienniki, które pilnie zbierają wszystkie wieści nieprzychylne o stanie rzeczy w Irlandyi. W prasie szczególniej liberalnej nastąpił stanowczy przewrót, który zgubnie oddziaływa na opinię mas. Dawniej dzienniki liberalne broniły ruchu irlandzkiego i starały się przedstawiać go w korzystnem świetle, obecnie starają się go przedstawić jako zgubny nie tylko dla rządu, lecz i dla ludu Anglii. Brak umiarkowania i przesada obudza namiętności i nienawiść, które nie rozwiązują żadnej sprawy, a szczególnie tak drażliwej, z jaką ma do czynienia obecny rząd angielski w Irlandyi. Oto, co czytamy w tej mierze we wspomnianej korespondencyi:

„Nie brak tu publicystów i mówców, którzy kierowani pobudkami osobistemi lub interesami frakcyi uważają za swoje zadanie znaglać opinię i rząd do opuszczania rozumnej drogi umiarkowania i chcą otworzyć drogę ślepej namiętności. Pragnęliby oni zdobyć umysły ludu trwogą i nienawiścią, rozsiewają więc przestrach i budzą nienawiść. Za dogodne narzędzie służą im przesadne zwykle sprawozdania o nadużyciach i zbrodniach, popełnionych w Irlandyi. W takich czasach, jak dzisiejsze, kiedy rzeczywiste dość smutne wypadki granicza czasem ze zmyśleniem, jaskrawe ich przedstawienie utrzymuje umysły w nieustannem rozdrażnieniu. Polityczna stronniczość byłaby zachwycona, gdyby rząd liberalny chwycił się środków drakońskich i ogłosił zniesienie sądów przysięgłych, wymierzał przytem kary zbiorowe na całe warstwy społeczne.

„W każdem społeczeństwie niestety znajdują się ludzie, których życie składa się z najsprzeczniejszych prądów, popychających raz do oburzenia, to do współczucia całkiem nieusprawiedliwionego. Niezdecydowani idą za prądem, który w danej chwili owłada tłumami, i przechylają szalę na korzyść tak zwanej opinii ludowej, bez względu na to, czy opinia ta zdrowa, czy z gruntu chorobliwa. Obecnie ogarnęło masy londyńskie jakieś pragnienie nadzwyczajności; stan ten możnaby najtrafniej porównać ze stanem umysłowym króla Leara, kiedy z wściekłości przechodzi w obłąkanie.

„Rozbudzony ten fanatyzm nie sprowadzi prawdopodobnie rządu z drogi wytkniętej. Władza, którą posiadają organa wykonawcze w Irlandyi, powinna wystarczyć do zwalczenia bezprawia i obalenia tajnych sprzężyn nadużyć, naturalnie o tyle, o ile środki represyi skutkować mogą. Uzyskanie pokoju trwałego może być dziełem tylko powolnego działania, w miarę rozwoju sprawiedliwego ustawodawstwa, które działać musi pojednawczo. Zadanie rządu nie jest dziś trudniejsze niż było w roku 1833. Wykaz zbrodniczych czynów za miesiąc listopad owego roku przedstawiał w porównaniu z wykazem przestępstw w roku bieżącym z odpowiedniego miesiąca stan o wiele smutniejszy, a jednak mężowie stanu podówczas odpowiedzialni za rządy Irlandyi, obawiali się użyć środków, których dziś życzą sobie z wielu stron z taką prawie fanatyczną bezwzględnością. Następcy owych mężów dowiodą prawdopodobnie dziś, że są dość silni, by się nie dać unieść wzburzonym falom namiętności i fanatycznych krzyków, podyktowanych chwilowem wzburzeniem.

„Dobry przykład wyłamania się z pod owej opinii, podyktowanej namiętnością, dało zgromadzenie członków tak konserwatywnego jak liberalnego stronnictwa, które się ukonstytuowało w „towarzystwo ochrony własności". Zwołał je lord-major Londynu, przedtem jednak, że względu na wzburzoną opinię kraju postanowiono z góry, że wszelka polityczna dyskusya będzie wykluczona, że towarzystwo nie kieruje się nienawiścią, ale pragnie przyjść w pomoc tym obywatelom w Irlandyi, których wolność i własność zredukowano do zera z jakichkolwiek pobudek. Jako zasadniczy punkt przyjęto, że obowiązkiem każdego Anglika, miłującego prawo i porządek, jest nieść pomoc nieszczęśliwym. Z tego samego powodu wykluczono także kwestyę, czy wyrazić rządowi naganę za obecny stan Irlandyi, poczytano to bowiem za rzecz nie mającą nic wspólnego z celami towarzystwa. Na zgromadzeniu tem przemawiali książę Sutherland, książę Buckingham, lord Hamilton, Henry Grensell, Hubland i inni. Dyskusya trwała półtory godziny, poczem uchwalono wybrać komisyę, która ma zająć się wykonywaniem projektu lorda-majora. Komisya ta ma wydać odezwę wzywającą do subskrybowania sum na korzyść tych osób w Irlandyi, które nie były w stanie poczynić zbiorów tego roku lub w inny sposób pozbawione zostały środków utrzymania."

KRONIKA

— Mianowania w c. k. armii. W rezerwie galicyjskiego pułku artyleryi polnej nr. 9 oraz galic. batalionu artyleryi wałowej nr. 6, mianowani podporucznikami jednoroczni ochotnicy i podoficerowie rezerwy: Konstanty br. Baum-Appelshofen, Wojciech Pawlikowski, Michał Dymet, Adam Treter, Walenty Staniszewski, Walenty Jakubecki, Feliks Bogatko, Józef Aleksander, Ludwik Kirschner, Fryderyk Hirth i Leonard Majewski.

W rezerwowych oddziałach inżynierskich podporucznikami mianowani ochotnicy jednoroczni i podoficerowie rezerwy Roman Zał[illegible]ki i Stanisław Przybylko.

— Budżety funduszów gminy oraz funduszów pod zarządem jej zostających, zestawione na rok 1882, jak ogłasza Magistrat miasta Lwowa, złożone są do przejrzenia członków gminy w departamencie I, w czasie od 15 do 31 grudnia b. r.

— Na dochód rodzin po ofiarach pożaru wiedeńskiego *Ringtheater* danym będzie dzisiaj w sali Domu Narodnego pod kierownictwem p. Ludwika Marka koncert, którego program podaliśmy już przed kilku dniami.

(+) Kto jest Goettel? Jeden z wiedeńskich naszych korespondentów pisze nam: W ostatnich dniach o niczem w Wiedniu nie mówiono, jak o panu Göttlu, który ni mniej ni więcej tylko 135.000 zł. ofiarował na dotkniętych straszną katastrofą. Kto to, ten p. Göttel? pytano się zewsząd, a tymczasem się wydało, aby publiczność nie znała człowieka, który taką sumę może ofiarować jako jednorazowy datek. Przypadkowo poznałem głośnego dzisiaj dobroczyńcę. Bardzo to pod wielu względami ciekawa osobistość. Przed kilkoma laty przyjechał pan Göttel do Wiednia z Ameryki, gdzie w Nowym Jorku był jednym z szefów wielkiego bankowego domu. Zamieszkał skromnie, cicho, w jednym z tutejszych hoteli, słynnym z dobrej kuchni, a służba znała go jako człowieka, który w dzień sypia, a w nocy czuwa. Amerykanin pragnie przedewszystkiem spokoju; wycofał się z interesu, aby żyć cicho, osiadł w mieście, gdzie nie miał znajomych, z nocy zrobił nawet dzień dla siebie, aby nie słyszeć nic o interesach, o giełdzie, i zapomnieć o tem, co dawniej było dlań powszednim chlebem. Wtedy więc, kiedy już miasto zakończyło dzienne swe gwarliwe zajęcia, około szóstej wieczór, nasz Amerykanin wstaje z łóżka, idzie przejść się po Ringu, następnie do teatru i wraca do hotelu, do restauracyi na dole, gdzie ma od dawna osobny stół zamówiony. Tam już czeka nań kilku towarzyszów, których w Wiedniu poznał. Makart często do nich należy, architekt, który odnawia tum św. Szczepana, tak zwany *Dombaumeister* Schmidt i jeszcze kilku znajomych. Amerykanin zasiada do obiadu, resztę towarzystwa naturalnie do kolacyi. Amerykanin prócz drobiu i zwierzyny nie jada mięsa, owoce z Włoch, z południowej Francyi i z Algieru stanowią też główną część zastawy. Pogadanka, w której Amerykanin bierze udział tylko monosylabami, trwa do późnej godziny po północy, a gdy towarzysze okrągłego stołu snem zmorzeni idą już do domu, Amerykanin ich odprowadza, wstępuje jeszcze do tej lub owej otwartej kawiarni, a około czwartej z rana idzie na targ jarzyn. To największa jego zabawa; ogląda co najpiękniejsze róże kalafiorów, co najwspanialsze głowy sałaty, kupuje, co mu najbardziej przypada do smaku, zanosi do swego hotelu, oddaje do kuchni, aby mu te jarzyny na wieczór przyrządzono, i około 7 z rana idzie spać. Takie życie prowadzi od lat kilku, ale w wolnych chwilach, pomiędzy teatrem a targiem jarzyn ma dość czasu, aby kilkaset zł. dać jakiejś ubogiej rodzinie, posłać kilka tysięcy ludności jakiegoś miasta dotkniętego nieszczęściem, albo ofiarować przeszło 100.000 ofiarom wiedeńskiego pożaru. Jedynem tylko jego staraniem jest, aby nikt nie wiedział o jego dobroczynnych dziełach, wpadł też w rozpacz, gdy się dowiedział, że bank wypłacający ową sumę na ręce zarządu gminy miasta Wiednia popełnił niedyskrecyę, i wyjawił nazwisko dawcy. Amerykanin rozgniewał się teraz na Wiedeń, wyprowadził się z hotelu, w którym dotąd mieszkał, aby uciec przed podziękowaniami i bystrym wzrokiem reporterów, i zapowiedział, że, jeżeli publiczność nie uszanuje jego hotelowej pustelni, to opuści Wiedeń na zawsze!

— Katastrofa wiedeńska, jak się tego można było spodziewać, oddziałała fatalnie na wszystkie teatry wiedeńskie, lubo co prawda nawet dobrze obznajomieni ze stosunkami teatralnemi nie przypuszczali, iżby tak prędko i w takiej mierze spełnił się zły los na przybytkach Melpomeny. Podczas gdy w pierwszy dzień po strasznem nieszczęściu w *Ringtheater* inne teatra były jeszcze jako tako odwiedzane, teraz już w całem tego słowa znaczeniu nikt do nich nie chodzi, a dochody ich równają się zeru, wyjąwszy teatr nadworny i operę nadworną. Wśród takich stosunków — pisze *Presse* — dyrektorowie, przeciążeni olbrzymiemi wydatkami, jakie utrzymanie wielkich teatrów pociąga za sobą, wręcz nie mogą nadal prowadzić przedsiębiorstwa. Ażeby jednak ile możności jeszcze starać się o zapobieżenie katastrofie, przedwczoraj rano zebrali się dyrektorowie teatrów Vukovics, Fuchs, Steiner i Tewele, celem wspólnego obmyślenia środków po temu. Po dwugodzinnej rozprawie, wśród której każdy z dyrektorów nietylko słowami, ale i cyframi przedstawił smutną swoją sytuacyę, uchwalono: 1) wysłać do Najj. Pana deputacyę z prośbą o najw. opiekę dla wiedeńskich teatrów prywatnych; 2) wysłać deputacyę do prezydenta ministrów hr. Taaffego, namiestnika br. Possingera i burmistrza dr. Newalda z prośbą o wyjednanie za ich pośrednictwem subwencyi państwowej i miejskiej dla tych teatrów na czas kilkumiesięczny; 3) zgodzono się pod rygorem grzywny w sumie 20.000 zł., że w ciągu dwóch lat żaden z podpisanych nie „odmówi" drugiemu któregokolwiek z członków jego personalu, który to układ ma na [illegible] zapobieżenie zbyt wygórowanym żądaniom aktorów; dalej 4) postanowiono, od tego dnia postępować solidarnie we wszelkich sprawach odnoszących się do prywatnych teatrów wiedeńskich, a nareszcie 5) nie wydawać odtąd wcale żadnych wolnych kart wstępu, ażeby władze codziennie przekonywać się mogły o smutnym stanie kasy. Po południu zebrali się dyrektorowie ponownie i przedewszystkiem stwierdzili, że reskrypt namiestnictwa dolnoaustryackiego, który ich doszedł właśnie, pogorszył jeszcze ich materyalne położenie. Reskrypt ten, przesłany dyrektorowi teatru an *der Wien*, stanowi, że odtąd do tegoż teatru chodzić może naraz nie więcej jak 1.270 osób t. j. o 1.200 mniej niż dotychczas. Ubytek ten widzów pociąga za sobą straty 700 do 800 zł. na wieczór. Zebrani przyszli do przekonania, że straty tej uniknąćby mogli jedynie przez podwyższenie cen wstępu, lub też przez obniżenie gaż aktorów, lecz jeden i drugi sposób byłyby trudny do przeprowadzenia. Na razie więc postanowili próbować jeszcze, czy im się nie powiedzie wyjednać zaniżenia czynszu dzierżawnego u właścicieli teatrów, które reprezentują. — Tak zwany *Josefstädter-Theater*, który dotąd mógł mieścić co wieczora 1.300 osób, stosownie do nakazu namiestnictwa będzie mógł odtąd sprzedawać tylko 600 biletów. Dla innych teatrów wiedeńskich oznaczona będzie redukcya podobna w najbliższych dniach, po komisyonalnem sprawdzeniu ich przestrzeni i rozkładu.

— **Wielki pożar** nawiedził w tych dniach Warszawę. Zgorzała fabryka Hantkego oraz znajdujące się w niej przyrządy i wyroby, łańcuchy, druty, machiny i t. p. Straty w budynkach ubezpieczonych wynoszą około 120.000 rubli, zaś w machinach i zapasie nieubezpieczonych wyrobów 100.000 rubli.

— **Schwytanie opryszków.** Banda rabusiów, która od pewnego czasu dokonywała licznych napadów i kradzieży w okolicach Łaska i Łodzi w Królestwie, a głównie na gościńcu łączącym te miasta, w tych dniach została wykryta i ujęta. Była to banda cyganów, złożona z siedmiu mężczyzn, czterech dorosłych chłopaków i pięciu kobiet. Schwytanych odesłano w kajdanach do Piotrkowa.

— **Zrabowanie poczty.** Z Temeszwaru donosi depesza telegraficzna: W piątek w nocy zrabowana została przez nieujętych jeszcze opryszków poczta kariolkowa między Wielką Kikindą a Bassahidem. Pocztylion poległ od kuli łotrów. Przesyłka pieniężna zawierała 1.600 zł. Już trzeci to w krótkim stosunkowo czasie wypadek taki w tej okolicy.

— **Dobroczyńca.** Zmarły niedawno w Genui markiz Tollot-Lomellini, jak donosi *Italie* zapisał testamentem cały swój majątek, ceniony na milion franków, gminie genueńskiej pod warunkiem, że z funduszu tego zbuduje i utrzymywać będzie po wieczne czasy wielką ochronkę dla dzieci obojga płci pod nazwą „Przytulisko imienia Tollot-Lomellini.“

— **Ofiara wyprawy powietrznej** balonem Saladin, deputowany angielski mr. Powell, jeszcze nie został odszukany, a los jego budzi żywe współczucie w całej Anglii. Jak wiadomo, Powell zaniesiony został balonem na morze w stronie Bridportu. Wysłane dla poszukiwań za nim statki, wróciły już nie znalazłszy ani śladu aeronauty lub balonu. Nie potwierdził się także domysł, że Powell wylądue gdzieś u wybrzeży francuskich, między St. Malo a Brest. Jeszcze wszakże nie stracono nadziei, że Powell, znany jako nieustraszony i zręczny aeronauta, zdołał się ocalić. Kapitan Templer, który mu w tej podróży towarzyszył i pod Bridport wypadł z łodzi, opowiada w dziennikach, że balon sporządzony był z bardzo mocnej materyi i na kilka dni w gaz zaopatrzony. Rodzina Powella wyznaczyła znaczne nagrody za odszukanie go żywego, lub zwłok jego.

(s) **W 30 lat po rozstrzelaniu** zakończył w tych dniach życie w Paryżu niejaki Habrault, niegdyś maszynista kolei żelaznej północnej. W grudniu 1851 r. w chwili zamachu stanu walczył on na barykadach w okolicy rogatki de la Chapelle. Po wzięciu barykady schwytano jej obrońców, ustawiono pod murem fortyfikacyj otaczających Paryż i rozstrzelano. Hebrault został także rozstrzelany, ale gdy upadł, oddychał jeszcze a nawet nie stracił przytomności. W pośpiesznej zbiorowej egzekucyi żadna z kul nie trafiła go śmiertelnie, a że nie było czasu na natychmiastowe zakopywanie zwłok, pozostał więc pod murem do wieczora. Nieszczęśliwy miał tyle zimnej krwi, że nie dał znaku życia, ale gdy noc zapadła, wstał, zebrał siły i zawlókł się do aptekarza na ulicy de la Chapelle, który nie bez trudności zgodził się przyjąć go i opatrzyć. Nazajutrz rano został aresztowany, był jednakże szczęśliwszym od Marcina Bidaure, którego w takiej samej okoliczności i w tej samej epoce rozstrzelano powtórnie, gdyż odesłano go do szpitala św. Ludwika, gdzie się wyleczył. Następnie wysłanym został do warowni Bicetre, później do warowni d'Ivry a w końcu do Afryki, zkąd po rocznym pobycie pozwolono mu przybyć do Paryża, gdzie nie mogąc powrócić do dawnego zawodu, zajął się robieniem sztucznych liści, ożenił się i pracą zapewnił sobie byt wygodny. Przed kilku dniami umarł na zapalenie mózgu prawie w rocznicę swego rozstrzelania.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 18 b. m. o godzinie w pół do 7 rano Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta barona Mondla i adjutantów przybocznych barona Mertensa i Plönniesa powrócił pociągiem kuryerskim kolei państwowej z Gödölö do Wiednia. O godzinie 10tej przed południem tegoż dnia przyjmował Najj. Pan na osobnem posłuchaniu hr. Taaffego; który przeszło godzinę zabawił w apartamentach Monarchy. Z Burgu prezes gabinetu udał się wprost do namiestnika, barona Possingera, z którym konferował przeszło pół godziny. Bezpośrednio po hr. Taaffe miał posłuchanie u Najj. Pana minister rolnictwa hr. Falkenhayn. O godzinie 1szej po połud. przybyli do Burgu Najdost. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Albrecht i Wilhelm dla zakomunikowania Najj. Panu osobistych spostrzeżeń poczynionych przy pożarze *Ringtheatru*. O godzinie 5tej odbył się w apartamentach cesarskich obiad familijny, w którym wzięli udział wszyscy członkowie Domu monarszego, przebywający obecnie w Wiedniu.

Od godziny 10 do 12 było u Najdostojniejszych Cesarzewiczostwa wielkie przyjęcie arystokracyi i generalicyi. Najj. Pani powróci d. 21 b. m. z Gödölö do Wiednia.

We czwartek d. 22 b. m. Najj. Pan będzie udzielał posłuchań prywatnych.

Najj. Pan przyjmował o godzinie pół do 10 rano przewodniczącego komitetu pomocy wiceburmistrza Uhla, który zdał Monarsze sprawę z czynności tegoż komitetu. Najj. Pan. wyraził zupełne zadowolenie z powodu urządzonych środków i pochwalił zachowanie się straży ogniowej. O pół do 11 Najj. Pan w towarzystwie hr. Taaffe, br. Possingera, wice-burmistrza Uhla, wielkiego ochmistrza dworu ks. Hohenlohego zwiedził teatr Opery nadwornej, który był oświetlony jakby podczas przedstawienia. Najj. Pan badał wszystkie środki bezpieczeństwa, kazał zagasić gaz, aby przekonać się o skuteczności oświetlenia lampami olejnemi i wyraził zupełne Swe zadowolenie, polecając także, aby pomnożono liczbę wychodów. Po półtoragodzinnym pobycie w Operze Najj Pan powrócił do zamku.

Według dzienników wiedeńskich nominacya nowego ambasadora w Petersburgu w miejsce hr. Kalnokyego nastąpi jeszcze w tym tygodniu. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że w tych dniach hr. Kalnoky rozeszle okólnik do przedstawicieli monarchii przy dworach zagranicznych, w którym, zawiadamiając ich o objęciu teki spraw zewnętrznych, rozwinie program swego postępowania, oświadczając, że będzie prowadził politykę zagraniczną monarchii w duchu swojego poprzednika, będzie stał na straży interesów i powagi Austro-Węgier, dążąc do utrzymania z wszystkiemi mocarstwami dobrych stosunków, a przedewszystkiem do pielęgnowania serdecznej przyjaźni z mocarstwami sąsiedniemi i wreszcie dołoży wszelkich starań, aby utrzymać pokój europejski. W końcu minister wezwie misye zagraniczne do popierania go w tej pracy.

Z powodu ostatniego przemówienia w Izbie rumuńskiej prezesa gabinetu rumuńskiego Bratiano pisze *Fremdenblatt*:

„Nie lekceważymy bynajmniej oświadczeń p. Bratiana, zdaje się nam jednak, że pomimo, iż kładą one nacisk na ważność przyjaźni Austryi-Węgier dla Rumunii, niewiele lub też wcale nie przyczynią się do usunięcia nieporozumień wywołanych tonem prowokacyjnym ostatniej mowy tronowej. Piękne słówka rumuńskiego prezesa gabinetu nie są w stanie dać zadośćuczynienia naszej monarchii, owszem robią one wrażenie, gdy im się bliżej i uważniej przypatrzymy, jakoby panu Bratiano najmniej na tem zależało, aby dać nam satysfakcyę. W Austro-Węgrzech rumuńska mowa tronowa nie została źle zrozumianą, owszem zrozumiano ją w ten sposób, jak w całej Europie, jak ją zrozumieli nasi przyjaciele i nieprzyjaciele. O mylnej interpelacyi przeto nie może być mowy; jeśli w Bukareszcie mają powód do ubolewania, to winien temu ton prowokacyjny mowy tronowej nie zaś nasza drażliwość. Zamiast wyrazić otwarcie i lojalnie ubolewanie nad tem, usiłuje p. Bratiano w sposób wcale niekonstytucyjny sprowadzić całe zajście na grunt zupełnie niewłaściwy; z sprawy honorowej która wywiązała się między krajami i rządami, chce on zrobić zatarg między monarchami. „Wygłaszając mowę pochwalną na cześć Domu Habsburgskiego zapewnia, że nie miał bynajmniej zamiaru „obrażać cesarza austryackiego.“ Jak gdyby ktokolwiek w Austro-Węgrzech twierdził, że rumuńska mowa tronowa uchybiła czci naszego Monarchy. O czemś podobnem nikt w Austro-Węgrzech nie myślał. Za brak taktu w rumuńskiej mowie tronowej nie czynił nikt odpowiedzialnym króla Karola. Jakie stanowisko zajmie król Karol wobec mowy tronowej, o to się nie pytamy, ani myśliny pytać. Cenimy osobiście niezawodnie wysoko króla rumuńskiego, jednakże przy ocenianiu prowokacyi, skutkiem której przesłane zostały naszemu posłowi w Bukareszcie znane instrukcye, zupełnie obojętną jest rzeczą, jakie uczucia dla Austro-Węgier i naszego Monarchy żywi król Karol i rodzina Hohenzollern - Sigmaringen. Rząd rumuński jest jedynie i wyłącznie od powiedzialny za mowę tronową, i z rządem tym, nie zaś z osobą króla Karola winien się rozprawiać gabinet wiedeński. Jeśli pan Bratiano, jakby się zdawało, żałuje dzisiaj, że doradzał swojemu monarsze takiej mowy tronowej, nie dziwimy się wcale, sposób jednak za pomocą którego możnaby Rumunię wyprowadzić z kłopotu, nie polega na usuwaniu się od wszelkiej odpowiedzialności, lecz na lojalnem wyrażeniu ubolewania z powodu prowokacyi, jakiej dopuścił się rząd bukaresztański wobec naszej monarchii.“

Najbliższe posiedzenie parlamentu niemieckiego zostało zapowiedziane na 9 stycznia 1882 r. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się odpowiedź na interpelacyę dep. Hertlinga w sprawie ustawodawstwa fabrycznego.

Ostatnie posiedzenie parlamentu, które się odbyło w sobotę wieczorem, było bardzo burzliwe. Podczas obrad nad ustępem budżetu o podatku tytoniowym, producenci podnieśli zaraz kwestyę monopolu, która jednak nie należy do budżetu przyszłorocznego i mogłaby być rozbieraną dopiero za wniesieniem osobnego projektu ustawodawczego. Sekretarz stanu Scholz zastrzegł się przeciw temu, lecz prezes Izby Levetzow oświadczył, iż do niego należy orzekać, jak ma być dyskusya prowadzoną. Następnie deputowany Lohren stawał w obronie monopolu tytoniowego, lecz tylko jako środka dla przeprowadzenia projektowanych reform socyalistycznych. Mówca uderzył przy tej sposobności gwałtownie na zwolenników wolnego handlu, zarzucając im, że spekulują na zmianę tronu. Powstał z tego powodu ogromny hałas w Izbie, który uśmierzył się dopiero wtedy, gdy mówca zszedł z trybuny. Scena ta tem większe zrobiła w Izbie wrażenie, iż z loży królewskiej przysłuchiwał się rozprawom książę Wilhelm.

Zamianowanie hr. Chaudordy ambasadorem francuskiem w Petersburgu niebardzo dobrze widzianem jest w Berlinie. Przypuszczają tam, że dyplomata ten będzie się starał zamącić stosunki rossyjsko-niemieckie i że w tym względzie znajdzie sprzymierzeńca w osobie hr. Ignatjewa.

Pogłoska, że Gambetta ma zamiar powołać Leona Saya do gabinetu i powierzyć mu wydział skarbu, utrzymuje się ciągle, żeby jednakże do tego przyjść mogło, Gambetta musiałby się wyrzec jednego z punktów swego programu, to jest nabycia kolei żelaznych na rzecz państwa, gdyż Leon Say jest stanowczym przeciwnikiem tej operacyi. Ogłosił on świeżo w *Journal des Economistes* artykuł, w którym dowodzi, że nabycie kolei na rzecz państwa byłoby ciężkim błędem ekonomicznym, a w obecnych okolicznościach nawet szkodą dla majątku narodowego. Zakupno samej tylko kolei orleańskiej byłoby zdaniem Saya, finansowym i ekonomicznym nonsensem, gdyby nie miało stanowić wstępu do nabycia wszystkich kolei. Cząstkowe jednak, czy też całkowite zakupno kolei wywołałoby taką komplikacyę w kapitałach i papierach wartościowych, że nawet ukończenie takiej operacyi stałoby się niemożliwem. Przytem administracya państwowa kolei wprowadziłaby taki nieład w corocznych budżetach, że równowaga zostałaby naruszoną i musianoby zaniechać studyowania kwestyi ulg podatkowych. Po publicyście, który tak stanowczo wygłasza opinie a przytem zajmuje wysokie stanowisko w nauce, nie podobna przypuścić, żeby zmienił przekonanie, jeżeli zatem Gambetta chce pozyskać do swego gabinetu Leona Saya, jest to dowodem, że gotów jest odstąpić od projektu nabycia kolei na rzecz państwa.

Telegramy z Paryża donoszą, że Roustan pozostanie na posadzie ministra rezydenta w Tunisie, przynajmniej jeszcze przez kilka miesięcy, na wyraźne życzenie Gambetty, pomimo że sam pragnął, ażeby go ztamtąd usunięto. Następcą Roustana w przyszłości będzie prawdopodobnie generał Lambert, zajęty obecnie reorganizowaniem armii tunetańskiej.

W sobotę Izba deputowanych w Bukareszcie prowadziła dalej obrady nad adresem. Po rozpoczęciu posiedzenia, deputowany z opozycyi Jonescu chciał odczytać dokumenta dyplomatyczne, tyczące się kwestyi Dunaju, które były minister Kallimaki-Cartargiu ogłosił właśnie w Paryżu. Żądanie to wywołało rozprawy burzliwe. W końcu Izba odmówiła żądaniu odczytania aktów. Vernesco wniósł poprawkę żądającą, aby dozór komisyi europejskiej co do wykonywania przepisów żeglugi był odrzucony. Minister spraw zagranicznych Statescu oświadczył, że gdy traktat berliński nadał komisyi europejskiej prawo ułożenia przepisów żeglugi, przeto komisya ma także moc stanowienia o wykonywaniu tych przepisów. Rząd więc oświadcza, że przyjmuje na siebie ścisły nadzór nad wykonaniem przepisów żeglugi. Traktat berliński wskazał Rumunii drogę, jaką iść należy; trzymać się zatem trzeba traktatu berlińskiego.

Do *N. fr. P.* donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński wydał rozkaz, ażeby wszyscy żydzi zamieszkali po wsiach, opuścili miejsce pobytu do d. 6 stycznia 1882 r. bez względu na to, czem się trudnią. Przełożeństwa gmin mają pod wysoką karą dopilnować ścisłego wykonania tego rokazu. Zdaje się wszkże, że to doniesienie powołanego dziennika podać należy z zastrzeżeniem, gdyby bowiem rzeczywiście został wydany taki bezwzględny i ogólny rozkaz, niezawodnie głośniej i powszechniej pisałyby o tem dzienniki.

Jeden z członków rządu transvaalskiego Joubert, który zajmuje się specyalnie stosunkami Boerów z plemionami krajowemi, złożył prezydentowi Krügerowi przedstawienie urzędowe, w którem przemawia za uwolnieniem i przywróceniem do władzy króla Zulusów Cetewaya, zostającego, jak wiadomo, w niewoli angielskiej. Zdaniem Jouberta akt taki byłby najsprawiedliwszem uregulowaniem stosunków z Zulusami i rękojmią trwałego pokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 grudnia. Jej Ces. Wysokość Arcyksiężna Marya Walerya uprosiła sobie na gwiazdkę od Najd. Swych Rodziców zezwolenie, aby Jej wolno było dać własnym kosztem na wychowanie jedno z dzieci, osieroconych katastrofą *Ringtheater*.

Wydobywanie rumowiska i uprzątnięcie z gruzów orkiestry zostało wstrzymane, gdyż mur główny popękał w niebezpieczny sposób i grozi runięciem. Pojutrze, we środę, policya ogłosi autentyczny spis wszystkich ofiar katastrofy. Z personalu nieszczęsnego teatru zginęło 7 biletyerów i garderobyerów, 3 członków orkiestry, 3 robotników i szef klaki, nazwiskiem Ignacy Samek. Podkomitet komisyi, zajmującej się niesieniem pomocy osobom dotkniętym katastrofą, który specyalnie opiekować się ma losem członków i służby spalonego teatru, rozdzielił dziś około 40.000 zł. pomiędzy 180 osób.

Bukareszt, 19 grudnia. Pomiędzy ogłoszonemi przez Callimaki Catargiu dokumentami dyplomatycznemi znajduje się depesza z d. 1 marca r. z., którą Callimaki Catargiu otrzymał od prezesa ministrów Bratiana, będąc wówczas posłem w Londynie, z powodu danej przez niego lordowi Granvillowi poufnej notatki w przedmiocie regulaminu żeglugi na Dunaju i jej nadzoru. W tekście tej depeszy powiedziano: „Żałuję, że odjazd pański do Pyreneów nie pozwolił panu odpowiednio do mego telegramu z d. 25 sierpnia zmodyfikować tych miejsc noty, których ton jest bardzo zaczepny względem Austryi. Cała polityka gabinetu, do którego należę, dowodzi, że postawa nasza była zawsze odporną, nigdy zaczepną.“ Zdaje się, że Callimaki Catargiu za ogłoszenie tych dokumentów dyplomatycznych będzie pociągniętym do odpowiedzialności sądowej.

Bukareszt, 19 grudnia. Na posiedzeniu Izby deputowany Flewa zapowiada interpelacyę w przedmiocie środków przedsięwziętych przez rząd przeciw Callimaki Catargiu, który ogłosił dokumenta dyplomatyczne. Interpelacya za trzy dni przyjdzie na porządek dzienny.

W dalszym ciągu dyskusyi adresowej deputowany opozycyjny Jonescu wnosi poprawkę, wyrażającą ubolewanie, że w stosunkach austryacko-rumuńskich nastąpiło oziębienie. Minister spraw zagranicznych Statescu oświadczył, że rząd nie został zawiadomiony urzędownie o zerwaniu stosunków osobistych przez posła austryackiego, otrzymał tylko wiadomość o tem od agenta rumuńskiego w Wiedniu. Mimo to zgadza się z poprawką. Izba odrzuciła poprawkę w skutek oświadczenia rządu, że zerwanie stosunków osobistych nie zostało mu urzędownie oznajmionem, i przyjęła projekt adresu bez zmiany większością 67 głosów przeciw 15.

Paryż, 19 grudnia. Dziennik *Paris* rozpoczął ogłoszenie dokumentów w sprawie dziennika *Mostakel*. Z listów pierwszego dragomana

konsulatu w Tunisie Pestalozzy okazuje się, że był on właściwym założycielem i inspiratorem *Mostakela* w zamiarze nieprzyjaźnym Francyi. Z pism Pestalozzy z dnia 7 lipca r. z. wynika, iż rząd włoski wiedział o dążnościach *Mostakela*. Pestalozza dostarczał ciągle artykułów, lecz zalecał zachowywanie najściślejszej tajemnicy i kazał sobie odsyłać rękopisma.

Wiedeń, 20 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę radców sądu krajowego w Tarnowie Spławińskiego i Daneckiego radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Dzienniki donoszą, że komisya edukacyjna Izby panów przekazała sprawozdanie w przedmiocie uniwersytetu pragskiego do rozbioru podkomitetowi, w którego skład wchodzą Arneth, Klinger, Hasner, Tomaszek i Helfert.

Berlin, 20 grudnia. (*Tel. pr.*) Cesarz Wilhelm ofiarował 15 tysięcy mark na osieroconych po ofiarach pożaru w Ringteatrze.

Berliner Post pisze, że Kurya rzymska pragnie zgody z Niemcami, po których spodziewa się poparcia przy nowem uregulowaniu swego stanowiska. Tej nadziei jednakże Kurya wyrzec się musi. Jeżeli tego nie uczyni, to nastąpi nowa epoka walki religijnej.

Nordd. Allg. Ztg. wyrzuca parlamentowi niemieckiemu, że w ostatnich dyskusyach zdyskredytował państwo za granicą i stanął w sprzeczności z monarchicznemi i dynastycznemi zasadami panującemi w Niemczech. Virchow popycha Niemcy do wojny domowej.

Rzym, 20 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z najlepszego źródła wszelkie wieści o wyjeździe papieża są czczemi wymysłami. W Watykanie nigdy o tem nie myślano na seryo a dziś mniej niż kiedykolwiek.

W skutek otrzymania pomyślnych decyzyj petersburskiego synodu układy Buteniewa z Watykanem zostały na nowo rozpoczęte.

Londyn, 20 grudnia. Dzienniki wieczorne donoszą, że w kopalni węgla Abram pod Boltonem nastąpiła eksplozya gazów. Liczba ofiar niewiadoma; obawiają się jednak, czy nie dochodzi do 180.

Waszyngton, 20 grudnia. W Izbie reprezentantów wniesiony został bil, ustanawiający karę śmierci na sprawców zamachów przeciw prezydentowi republiki.

Wiedeń, 20 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 2.353 sztuk wołów, między temi 309 galicyjskich, 1.382 węgierskich i 662 niemieckich. Spęd był o 164 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Obrot ożywiony. Ceny przecięciowo te same co zeszłego tygodnia. Wszystko sprzedano. Woły galicyjskie płacono po 53—57 zł., towaru przedniego nie było na dzisiejszym targu, woły węgierskie po 52 do 58 zł., towar przedni 62 zł., niemieckie po 52—58 zł., towar przedni 61 zł., krowy po 50 do 52 zł., buhaje po 48 do 50 zł., od 100 kil. m. w. Pomimo święta najbliższy targ odbędzie się w przyszły poniedziałek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 grudnia 1881, godzina 2 m —. Losy kredytowe 182 25 Węg. akcye kredyt. 356 75. Akcye anglo-austr. 151·—, Akcye banku Union 142 75 Akcye kolei Karola Ludwika 308·75, Akcye kolei północnej 256 50, Akcye kolei południowej 150·50. Akcye kolei Alföld. 175·50, Akcye kolei Elżbiety 217·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177 —. Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 168 —. Wiedeńskie losy 131 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112 75. Losy tureckie 28 25. Węgierska renta 11·85. Akcye banku związkowego 140·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24½, Węgierskie losy 122·50, Marka niemiecka — —. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 19 grudnia. 1881, godz. 5 min. - Akcye kredytowe 359 60, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 309·—. Południowa —.— Renta papierowa 77·10, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9 43—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 grudnia 1881, 10 godź. m. — Akcye kredytowe 358·75, Anglo-Austr. 150.60, Akcye banku Union 142·75, Kolej Karola Lud. 308·50, Południowa 148·75. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·43—, Rubel papierowy 1·24½ Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 19 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12 75 zł., żyto —·— do ·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·30 do 12·34 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.). 219·50 m., żyto —·— m., spirytus 58 80 m., olej rzepakowy 48·20 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·25 fr. olej rzepakowy 99 75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy — —, kukurudza —.— Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się: **Cennik składu fabrycznego wyrobów chemicznych Józefa Hankiego we Lwowie** i Prospekt na **„Wybór pism Józefa Ignacego Kraszewskiego“** wydawnictwa Józefa Ungra w Warszawie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 grudnia

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Badeni z Krakowa. A. Zakrzewski z Wiktorowa. W. Osmulski z Góry. K. Ochocki z Białobóżnicy. L. hr. Lechódowski z Wołynia A. Czajkowski z Duszmowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Pietruski z Rudek. W. Znamirowski z Hnilcza. F. Suchodolski z Tomaszowic. K. Teodorowicz ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. W. Królikowski z Mościsk. A. Romański z Podola ross. Ks. E. Sabat z Kuropatnik.

Hotel Warszawski

Pp. M Onyszkiewicz z Zołczowa. I. Hurth z Pragi.

Hotel Langa

Pp. I. Diengl z Wiednia. A. Kubicki z Kamionki. I. Truka z Pragi.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 2· grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.0°C. Psychrometr wilgotny — 2.4°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 1.6° R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 755.8mm

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 19 grudnia 1881.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	308	50	311	50
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177	—	180	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	92	75	93	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	40	103	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	—	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	70	101	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ „ Stanisławowa	24	75	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	62
Dukat cesarski	5	54	5	63
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	66	9	77
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	23½	1	25¼
100 marek niemieckich	57	90	58	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 16 Grudnia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77 35	77.50
luty-sierpień	77.40	77.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.15	78.30
kwiecień-październik	78.·0	78.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.—	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	134.40	134.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172.·5	173.—
Renty Com po 42 lir austr.	33.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	10·.40	10 .·0
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.80	94.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.—	94.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.50
Galicyi	101.—	101.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	9·.25	100.—
Węgier	99.—	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.—	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	363.10	363.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	898.—	9 2.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	842.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	578.—	5·9.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	218.—	219.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m· k.	2595.—	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	3 0.—	310.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	177.75	178 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	332.75	333.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	152.25	152 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.75	166.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	10·.·0	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97.—
„ „ „ „ po 5 proct.	101.20	101.·0
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	10 .20	101.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	10 .90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1 0.60	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.7·	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.90	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	94.75
z r. 1867	100.50	1·1.—
z r. 1868	96.—	96.50
z r. 1872	95.—	96.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.80	94.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.—	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.k.	115.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	18.50
Losy miasta Krakowa	21.25	21.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	66.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.25	30.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.90	119.15
Paryż za 100 fr.	47.10.—	47.15.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.43.50	9.44.50
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 19 grudnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	15
„ „ „ w srebrze	78	—
Renta w złocie	93	80
Losy pożyczki z r. 1860	134	20
Akcye banku austro węgierskiego	850	—
„ „ kredytowego	360	—
Londyn	118	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	25

Dziennik Urzędowy.

(8811 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15182. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż p. Józefa Clement prawonabywczyni byłych właściciel dóbr Partyń z przyległ. przeciw Józefowi Poslowi z miejsca pobytu i z życia niewiadomemu ewentualnie jego niewiadomym spadkobiercom i niewiadomym spadkobiercom Józefa Nadazdy o wyeliminowanie i wykreślenie sumy 1200 złp. czyli 120 zł. m. k. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległość. z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 17 miejscy dla p. Józefa Postel umieszczonej prawami spadkobierców Józefa Nadazdy obciążonej skargę pod dniem 29 listopada b r. do l. 15182 wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin do wniesienia obrony 90 dniowy wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dra Brzeskiego z substytucyą adwokata dra Busia na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, aby w przeznaczonym czasie albo sami pismo sporne wnieśli, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obral i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 1 grudnia 1881.

(8839 1—3) **Edykt.**

L 53457. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że na prośbę Antoniego Draka wdrożono postępowanie względem amortyzacyi rzekomo zgubionego lub skradzionego kuponu na 25 zł. w. a. opiewającego dnia 1 listopada 1881 płatnego od obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr 13049 na 1000 zł. a. w.

Zawiadamia się przeto wszystkich interesowanych że powyższy kupon po upływie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w razie jeżeli w międzyczasie nikt nie zgłosi, prawa własności do takowego, a względnie kupon ten w kasie fundaszu indemnizacyjnego nie będzie spieniężony, uznany zostanie za umorżony.

Lwów dnia 3 grudnia 1881.

L. 6277 ex 1881|K. R. S.

WYKAZ

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1881|82.

Liczba porządkowa	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły wyznania gr. kat.	Kwota przypadająca na okręg szkolny na książki w języku ruskim pobrać się mające z Instytutu stauropigiańskiego		Uwaga
			złr.	ct.	
1	Lwowie (dla miasta) . . .	1619	24	13	
2	Nowym Sączu	2054	30	48	
3	Gorlicach	2085	30	94	
4	Jaśle	1198	17	99	
5	Rzeszowie	848	12	97	
6	Sanoku	3905	57	51	
7	Przemyślu	6298	92	45	
8	Jarosławiu	9246	135	49	
9	Jaworowie	9947	145	72	
10	Samborze	5751	84	46	
11	Drohobyczu	9729	142	54	
12	Stryju	11893	174	13	
13	Kałuszu	7373	108	14	
14	Gródku . . . . , .	6534	95	89	
15	Lwowie (zamiejska)	13088	191	58	
16	Sokalu	10987	160	91	
17	Żółkwi	8580	125	76	
18	Złoczowie	22165	324	10	
19	Brzeżanach	6136	90	8	
20	Rohatynie	8585	125	84	
21	Tarnopolu	7103	104	20	
22	Trembowli	3688	54	44	
23	Zaleszczykach . . . , . .	8134	119	25	
24	Myślenicach	328	5	88	
25	Czortkowie	8648	126	76	
26	Sniatynie	11806	172	86	
27	Kołomyi	11496	168	34	
28	Nadwórnie	6969	102	24	
29	Stanisławowie	8180	119	92	
	Razem	214373	3145	—	

Z krajowej Rady szkolnej
we Lwowie dnia 10 grudnia 1881. (8806 1—3)

(8838 1—3) **Konkurs.**

L. 7637. Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej X klasy rangi z płacą tej rangi przy sądzie krajowym we Lwowie jest opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają prosby swe w przepisanej drodze do dnia 15 stycznia 1882 do Prezydyum sądu krajowego wnieść.

Lwów dnia 18 grudnia 1881.

(8833 1—3) **Edykt.**

L 51439. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Ignacego Miętusa jako zarządcy majątku spadkowego po ś p. Maryi Fitowskiej wzywa posiadaczy od 4 procent listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie a mianowicie:

1) dwóch kuponów od 4 procent. listu zastawnego S. III. nr 18881 na 1000 zł. a. w. opiewającego a) w dniu 30 czerwca 1882 płatnego i b) w dniu 30 czerwca 1883;

2) kuponu od listu zastawnego S. IV. nr. 6547 na 500 zł. a. w. opiewającego w dniu 31 grudnia 1880;

3) kuponu od listu zastawnego S. IV. nr. 7208 na 500 zł. opiewającego w dniu 31 grudnia 1881 płatnego; ażeby kupony te sądowi tut. najdalej w przeciągu jednego roku sześciu tygodniu i trzech dni a to co do kuponów pod 1 i 3 wymienionych, licząc od dnia zapadłości tychże a co do kuponu pod 2 wymienionego licząc od dnia umieszczenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym na ponowne żądanie proszącego rzeczone kupony po upływie zakreślonego czasu za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów dnia 3 grudnia 1881.

(8809 1—3) **Edikt.**

Zl. 13660. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird der Abwesende Hersch Langer senior verständigt, daß gegen denselben über Ansuchen der Firma „Herdan et Bräuer" der Zahlungsantrag der Wechselsumme von 250 fl. ö. W. s. N. G. erlassen und dem für denselben in Person des Adv. Dr. Bardach bestellten Curator behändigt wurde.

Stanislau 14 Dezember 1881.

(8813 1—3) **Edikt.**

Zl. 1996. Vom k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der durch Mayer Laden gegen Iwan Hryhorak, Dmytro Mandrusiak, Pawło Sorochan und Lukian Ilków ersiegten Forderung per 250 fl. ö. W. die öffentliche exekutive Feilbiethung den obigen Exekuten gehörigen in Nazurna sub CN. 46, 85, 101, 32 gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Bauernwirthschaften als am 16 Jänner 1882, am 20 Februar 1882 und am 20 März 1882, jedesmahl um 11 Uhr Vormittags im Gerichtssaale stattfinden und in den ersten zwei Terminen nur um oder über dem Schätzungswerthe, im dritten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an der Meistbiethenden werden hintangegeben werden.

Der gerichtliche Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können hiergericht in den gewöhnlichen Amtstunden eingesehen werden.

Gwoździec 26 November 1881.

(8766 1—3) **Edykt.**

L. 3757. Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że dnia: 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1882, zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 79|80 w Nowosiółkach gościnnych spadkobierców śp. Andrucha Baczyńskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi c k. uprz. gal Zakładu kredyt. włość we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 cent. w. a z pn.

Cana wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie pana Kazimierza Kurka c: k. notaryusza w Rudkach.

Rudki 10 października 1881.

(8820 1 3 **Edykt.**

L, 11651 C. k, sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie rozbiorowej Amalii Zacharyasiewicz, właścicielki handlu korzennego w Sniatynia, komisarzem konkursowym teraźniejszy tamtejszy c. k sędzia powiatowy Kolasioski, w miejsce byłego c: k. sędziego Madejskiego zamianowany został.

Kołomyja 17 listopada 1881.

(8819 1—3) **Edykt.**

L. 9478. C. k sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie rozbiorowej Szymona Nachmana, kramarza ze Sniatyna, komisarzem konkursowym teraźniejszy tamtejszy c. k. sędzia powiatowy Kolasiński w miejsce byłego c. k. sędziego Madejskiego zamianowany został.

Kołomyja dnia 3 listopada 1881.

(8817 1—3) **Konkurs.**

L. 20841. Przy sądzie powiatowym w Biały opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z d. 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 24 grudnia 1881 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 14 grudnia 1881.

(8801 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4115 W sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Charlesowi i Freidli Szymanom o 10000 zł wal. austr odbędzie się w sądzie tutejszym dnia: 20 stycznia 1881, o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacyą realności pod l. 14 w Dębnikach (pod zamkiem.)

Cenę wywołania stanowi kwota 17900 zł. wal. austr.

Wadyum 895 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Podgórze dnia 17 września 1881

(8790 1—3) **Edykt.**

L. 8819. C. k. Sąd pow miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że w dniu 23 marca 1880 zmarł Antoni Kądziołka w Przydonicy ab intestato. Sąd, nie znając pobytu Jana Kądziołki jako syna zmarłego powołanego do spadku, wzywa go, aby wciągu roku jednego od dnia pierwszego obwieszczenia edyktu, zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie spadkowe wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowanym z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Michałem Małkiem dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz 22 listopada 1881.

(8777 1—3) **Edykt.**

L 45561. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Henryka Radwańskiego w kwocie 183 zł. w. a. z nt. odbędzie się dnia 3 lutego 1882 i 17 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya ¼ części realności pod l. 122 we Lwowie położonej do masy spadkowej śp. Jakuba Szczudłowskiego należącej, na których terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 755 zł. 60 ct., wadyum 75 zł. 66 ct.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tu sąd. registraturze.

Nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 10 października 1880 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Majewski mianowany został

Lwów 3 grudnia 1881.

(8826 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14936. C. k Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Felicya Kowalska i małoletni Wojciech, Feliks i Tymoteusz Nalepowie pod dniem 23 listopada 1881 l 14936 przeciw masie Jędrzeja Głuszyńskiego, Leona Staniszewskiego, Wojciecha Witczyńskiego, Mechla Brodera, Jędrzeja Binerta, Zygmunta Kowatsa, Agnieszki Kutanowskiej, Feliksa Procińskiego, Józefa Witewskiego względnie ich ni wiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, o ekstabulacyę wierzytelności 156 zł. 35 ct. w. a., w stanie biernym realności Nr. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu ut dom. 1 pag. 2 n. 9 on. intabulowanej i wyelimino wanie takowej z tabeli płatniczej z 28 maja 1881 l 4273 skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego termin 90cio dniowy do wniesienia obrony zakreślony został; z powodu nieznanego miejsca pobytu zapozwanych względnie ich spadkobierców z życia i miejsca niewiadomych przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Goldhammera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzi.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie dnia 1 grudnia 1881.

(8816 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5684. Dnia 27 stycznia 1882, dnia 27 lutego 1882 i dnia 29 marca 1882, zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności Matija Marczaka pod Nr. 157 w Woronie ciała tabularnego niestanowiącej, celem wydobycia pretensyi Michała Marczaka w kwocie 112 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi 260 zł w. a., zaś wadyum 26 zł. w. a.

Realność tę nabyć można w pierwszych dwóch terminach tylko powyżej a przy trzecim też po niżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze a o zaległościach podatków można przekonać się w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica 15 listopada 1881.

(8821 1—3) **Edykt.**

L. 11058. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie rozbiorowej Markusa Eisensteina, kupca w Sniatynie, komisarzem konkursowym teraźniejszy tamtejszy c. k. sędzia pow. Kolasiński w miejsce byłego c. k. sędziego Madejskiego zamianowany został

Kołomyja 17 listopada 1881.

(8792 1—3) **Edykt.**

L. 6597. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. oznajmia, że celem zaspokojenia należytości Babe Klein w kwocie 43 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem licytacya realności pod l k. 26 w Knihininie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jędrzeja Wolskiego własnej, na dniu: 10go stycznia, dnia 1go lutego i 21 lutego 1882, zawsze o godz 10 rano.

Cenę wywołania stanowi 130 zł zaś wadyum 13 zł.

Dalsze warunki i protokoły licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Stanisławów 30 września 1881.

(8830 1—3, **Edykt.**

L. 18046. C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 27 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 31 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 57 subr. 102 w Pogorskiej Woli położonej, dłużnika Józefa Szanduły własnej.

Cena wywołania 720 zł. w. a. Wadyum 72 zł. w. a

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów 9 listopada 1881.

(8829) **Ogłoszenie.**

L. 299. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sokołów z Chatkami, Złotniki i Sokolniki okręgu sądu powiatowego w Wiśniowczyku, tudzież Pantalicha okręgu sądu powiatowego Trembowelskiego do powszechnego wglądnienia w biurze Nr. 8 c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą przed komisyą hipoteczną do dnia 29 grudnia 1881, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol dnia 17 grudnia 1881.

(8828) **Ogłoszenie.**

L. 298 Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Białoskórka do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym Mikulińce do dnia 27 grudnia 1881, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 17 grudnia 1881.

(8822) **Ogłoszenie.**

L. 289 Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Ispas" i „Iwanowce" zostaje wyłożonym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw takowemu zgłosić można dnia 30 grudnia b. r. u komisarza hipotecznego (gmach sądu obwodowego w Kołomyi).

C. k. Komisya hipoteczna.

W Kołomyi dnia 14 grudnia 1881.

(8814) **Ogłoszenie.**

L. 8226. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Dębna do 22 grudnia 1881 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na 23 grudnia 1881.

Sanok dnia 15 grudnia 1881.

(8807) **Ogłoszenie**

L. 53439. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Adolf Mussil dzierżawne przedsiębiorstwo aptekarskie „pod Nadzieją" we Lwowie w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 24 listopada 1881 została wpisaną i przy niej uwidoczniono, że właściciel tej firmy Adolf Mussil takową swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 7 grudnia 1881.

(8799) **Ogłoszenie.**

L. 8924. Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ceniów z Olesinem składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym, wyznaczając termin do wnoszenia zarzutów do dnia 23 grudnia 1881, w którem ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k Sąd powiatowy.

Kozowa dnia 15 grudnia 1881

(8798) **Ogłoszenie.**

L. 8882. Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Budyłów składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym, wyznaczając termin do wnoszenia zarzutów do dnia 23 grudnia 1881, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa dnia 15 grudnia 1881.

(8812) **Edykt.**

L. 17000. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że rozpisana uchwała z 17go października 1881 l. 13432 przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Małowody Mojżesza i Emilia Rath własnych powstrzymaną została.

Tarnopol dnia 12 grudnia 1881.

(8753 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5113.W c. k Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniu 11 stycznia, 15 lutego i 3 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Wołczkowi względem 50 zł. a. w. z. pn. publiczna sprzedaż realności w Wałczkowie pod l cons. 17/45 położonej, ciało tabularne niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w a Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przegiądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 24 września 1881.

(8736 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8147. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem przeprowadzenia uchwałą c k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 15330 w sprawie egzekucyjnej c k. uprz. Banku hipotecznego przeciw Berlowi i Samuelowi Wald, Chanie Goldstern i Hindzi Malli Kettenplan o zapłacenie 226 zł. 80, 226 zł. 80 i 3516 zł. 44 ct. w. a. z. pn. po potrąceniu złożonej kwoty 156 zł. dozwolonej licytacyi realności pod lk. 68 w Rohatynie położonej dłużników własnej, czwarty termin licytacyjny na dzień 26 stycznia 1882 o godzinie 10 rano w tymże sądzie wyznaczony zostaje

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8000, lecz realność ta niżej i tej ceny za jaką-bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 400.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny wolno w registraturze sądowej przejrzeć

Rohatyn 15 Listopada 1881.

(8756 2—3) **Edykt.**

L 4324. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Moszka Schallera, że pod dniem 4 lipca 1881 do l. 3072 wniósł Iwan Chociński w sprawie swej przeciw niemu o 10 zł w. a. z pn., prośbę o egzekucyę, której to prośbie uchwałą z dnia 19 lipca 1881 l. 3072 zadosyć uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Moszka Schallera nie jest wiadome, ustanowiono dla tegoż kuratora w osobie Mojżesza Knebla celem doręczenia powyższej uchwały tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól 18 września 1881.

(8752 2—3) **Edykt**

L. 3613 C. k Sąd powiatowy miejs. del. w Nowym Sączu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości p. Antoniego Kłodnickiego w kwocie 80 zł. w. a. z procentem po 12 prc. rocznie od dnia 7 sierpnia 1877 bieżącym, kosztami w kwotach 4 zł. 70 ct. 4 zł. 73 ct. 3 zł. 8 ct. 10 zł. 38 ct. 3 zł. 8 ct. już przyznanemi, jak również obecnie w kwocie 9 zł. 76 ct. się przyznającemi, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod N. D 37 w Trzetrzewinie położononego wyk. hip. l. 30 objętego Stanisława Mordarskiego własnego, na kwotę 326 zł. w. a. oszacowanego, tudzież połowy realności pod N. D. 44 w Trzetrzewinie położonej na kwotę 1428 zł. 55 ct. w. a. oszacowanej, Wojciecha Zawiślana własnej w dwóch terminach mianowicie na dniu 10 stycznia 1882 i na dniu 14 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi kwotę 174 zł. 45½ ct. w. a.

Wyciągi tabularne i protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hipotecznych, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 12 listopada 1881.

(8758 2—3) **Konkurs.**

L. 429. Przy c k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie jest do obsadzenia posada c. k. nadinżyniera leśnictwa w VIII klasie rangi z roczną płacą 1400 zł wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, fizyczną zdolność do służby, odbyte nauki ogólne i zawodowe, tudzież złożony egzamin dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej znajomość języków krajowych i niemieckiego, nieemniej dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do ostatniego stycznia 1882 do Prezydyum ck. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z Prezydyum c. k galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Lwów dnia 14 grudnia 1881.

(8750 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5713. C. k. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że z powodu wytoczonego przez Waleryą z Cybulskich Meisnerową, Heleny Cybulskiej i Ludwiki Cybulskiej przeciw zapozwanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym Władysławowi Witosławskiemu synowi Anny Youngowej, Salomei Strzałkowskiej, Władysławowi, Krystynie i Bronisławowi Witosławskiemu, potomkom Terki tudzież Józefowi i Bronisławowi Witosławskim synom Józefa Witosławskiego, Antoninie i Adamowi Grotkowskim o uznanie pozwów za właścicieli dóbr Popowie pozwu do l 5713 dla tychże pozwanych kurator w osobie p. adwokata dra Reinesa, substytutem zaś jego p adwokata dra Alsa postanowionym i pozew pierwszemu do wniesienia obrony w dniach 60 udzielonym został.

Zawiadamiając pozwanych o tem, pozostawia się tymże wolność udzielenia kuratorowi postanowionemu potrzebnych dla obrony środków lub ustanowienia dla siebie innego pełnomocnika do prowadzenia w ich imieniu sporu tego.

Rzeszów dnia 24 listopada 1881.

(8751 2—3) **Konkurs.**

L. 2139. Celem obsadzenia posady adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej rozpisuje się konkurs, z terminem 14 dniowym

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 12 grudnia 1881.

(8744 2—3) **Edykt.**

L. 24453. Dnia 14 grudnia 1881, 17 stycznia i 21 lutego 1882 o godzinie 9 rano w B. nr 2 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi gruntu pod l. k. 31 z budynkami pod l. k. 245 246, 248 i 249 w Borysłowiu położonego, ciała tabularnego niestanowiących w sprawie egzekucyjnej, p. Jana Matkowskiego przeciw Simschonowi Wilf i Mindli Wilf pto 200 zł. 500 zł. i 500 zł a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 3553 zł. 75 ct. a wadyum 10 procent takowej Akt opisania, ocenienia i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Drohobycz dnia 4 listopada 1881.

(8745 2—3) **Edykt.**

L. 23431. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 533 zł. 98 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. sp. 136 w Borysławiu do masy spadkowej Berla Halpern należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi na rzecz Abrahama Lamm dnia 27 października, 29 listopada i 30 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c k. sądzie w B. n. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 80 zł. lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem się strony i wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero później prawo zastawu na powyższej połowy realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły na ręce p. adwokata dra Wolskiego zawiadamia.

Drohobycz dnia 30 września 1881.

(8749 2—3) **Ogłoszenie.**

L 1831. Jego Excellencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 ust post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1882 przy c. k sądzie obwodowym w Przemyślu na dnia 15 lutego 1882 o godz. 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców krajowych Huberta Freybergera, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skałę i Emila Leo de Löwenmuth.

Przemyśl dnia 13 grudnia 1881.

(8743 2—3) L. 1320.

Ogłoszenie konkursu.

W okręgu szkolnym czortkowskim są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia w drodze konkursu.

1) w Jazłowcu z płacą roczną 450 zł
2) w Potoku złot. z płacą rocz 450 zł.
3) w Przewłoce z „ 400 zł.
4) w Medwedowcach z „
5) w Kajdanowie z „
6) w Ossowcach z „
7) w Snowidowie z „
8) w Zubrzcu z „
9) w Petlikowcach starych z płacą roczną
10) w Sokołowie z „
11) w Białobożnicy z „

(pozycje 4–11: 300 zł.)

Nauczyciele chcący się ubiegać o jedną z tych posad mają swe prośby wraz z wykazem służbowym i dokumentami za pośrednictwem swej władzy przełożonej wnieść do c. k. rady szkolnej okręgowej w Czortkowie najdalej do 15 stycznia 1882.

Prośby później wniesione jako też niezaopatrzone w dokumenta nie będą uwzględnione

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

Czortków dnia 5 grudnia 1881.

(8733 2—3) **Edykt**

L. 5377. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa Annę Matlagowę, aby do jednego roku, do spadku po jej w Daliowy 27 maja 1880 beztestamentalnie zmarłym ojcu Mikołaju Matladze, się zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Antonim Matlagą dla niej ustanowionym, przeprowadzone będzie.

Rymanów dnia 29 września 1881.

(8732 2—3) **Edykt.**

L. 2857. W dniu 31 stycznia, w dniu 22 lutego i w dniu 29 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny pto. 501 zł. 52 ct. z pn. licytacya relności pod l. 88/27 w „Bilince małej“ położonej, Piotra i Iwana Hinków własnej.

Cena wywołania 1500 zł zakład 150 zł.

Resztę warunków i akta w tu-sądowej ekspedyturze do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy.

Łąka 3 października 1881.

(8720 2—3) **Edykt.**

L. 16080. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia wierzytelności 430 zł. 69 ct. na rzecz masy konkursowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1480 w Tarnopolu położonej wedle dom. 20 pag. 84 n 1 haer Judy Goldfarb własnej w jednym terminie a to dnia 22go lutego 1882 o godz. 10 przed południem za jaką bądź cenę

Cena wywołania wynosi 1124 zł 97 ct. Wadyum 56 zł. 25 ct.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registaturze.

Tarnopol dnia 5 grudnia 1881.

(8769 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1355. Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Józef Baron Schenk mianował na mocy §. 31 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1882 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta c. k. sądu obwodowego dra Izydora Pasławskiego Przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami Przewodniczącego Radców c. k sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmolkla, Jana Noire i Juliana Malarkiewicza.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 6 lutego 1882 o godzinie 9 przed południem

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 16 grudnia 1881.

(8740 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5429. C. k sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi Zelek celem zaspokojenia zaległych od 8 października 1875 siedmnastu rat po 48 zł. w. a. z procentem po 10 pr. od dnia zapadłości i reszty kapitału 420 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 53 w Sechny wedle wyk. hip. 53 Wojciecha Zelka własnej, protokołem z dnia 1 marca 1875 l 2111 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 16 stycznia, na dzień 20 lutego i na dzień 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2 Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie, także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową płatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1400 zł

4 Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisy licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 140 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dają emi, według ostatniego kursu jednakże nigdy ceny nominalnej obliczonemi.

5 Wadyum przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, reszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie.

6. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Sechny.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 9 października 1880 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dra Żelechowskiego w N. Sączu ustanowionego.

C k. sąd powiatowy.

Limanowa 10 października 1881.

(8741 2—3) **Obwieszczenie.**

L 7267. C. k. Sąd powiatowy w Limanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Janowi Bulga, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 110 zł. z procentem po 12 zł. od sta od 1 czerwca 1879 z przyznanymi kosztami 3 zł. 57 ct., 6 zł. 73 ct i 4 zł. 22 ct., i obecnemi w kwocie 5 zł. 26 ct. przyznanymi, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 22 w Rupniowie położonej Jana Bulgi własnej, protokołem z dnia 23 grudnia 1879 l. 10415 zastawniczo-opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 16 stycznia, na dzień 20 lutego, na dzień 20 marca 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1050 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 105 zł w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi według ostatniego kursu jednakże nigdy ceny nominalnej obliczonemi.

5. Wadyum przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, reszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie.

6. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Rupniowie.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 grudnia 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. dra Żelechowskiego w Nowym Sączu ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 20 sierpnia 1881.

(8784 2—3) **Edykt.**

L. 56728. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Mendla Einfelda kupca i właściciela składu sukien we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Ser d wskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Bl ż ińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28go grudnia 1881 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25go stycznia 1882 i podać ją na terminie na dzień 6go lutego 1882 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16go grudnia 1881.

(8768 2—3) **Edykt.**

L. 4599. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w dniach 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 69 w Kupnowicach starych, własność Michała Bereskiego stanowiącej na rzecz Izaaka Mayera w celu zaspokojenia kwoty 354 zł. z pn.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta za lub powyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Cena wywołania 100 zł zaś wadyum 10 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Rudki 9 października 1881.

(8771 1—3) **Edykt.**

L. 11837. W dniach 25 stycznia, 28 lutego i 30 marca 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nkons. 57 rep. 70 w Bukowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Demkowi Sarachmanowi pto 118 zł. 25 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł. wadyum 45 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko, za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejski delegowany sąd powiatowy
Sambor dnia 30 października 1881

(8742 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7268. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniegr Kłodnickiego przeciw Józefowi Poradowskiemu celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 109 zł. 25 ct. z procentem po 12 od sta od 1 marca 1879 z przyznanymi kosztami 4 zł. 87 ct. 7 zł 30 ct. i 4 zł 22 ct. i obecnemi w kwocie 5 zł. 26 ct. przyznanymi kosztami z pn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l k 15 w Rupniowie położonej, Józefa Poradowskiego własnej, protokołem z dnia 23 grudnia 1879 l. 10416 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej, pod następującemi warunkami:

1 Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mi nowicie: na dzień 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 980 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 98 zł. a. w. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy ceny nominalnej obliczonemi.

5. Wadyum przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, reszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie.

6. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Rupn owie.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 grudnia 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie dra Żelechowskiego z Nowego Sącza ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa dnia 10 października 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 1426. (8808 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1882 jak i rachunki za rok 1881 wyłożone zostały w tutejszym lokalu urzędowym do wolnego przejrzenia przez opodkowanych.

Z Wydziału powiatowego
Kałusz dnia 7 grudnia 1881.

(8690) Ces. król. uprzyw. (1—3)

gal. kolej żelazna Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Przy odbytem na dniu 1 lipca 1881 w obecności dwóch c. k. notaryuszów losowaniu 5-procentowych obligacyi c. k. uprz. gal. c. kolei Karola Ludwika, wylosowano na podstawie II ustępu postanowień względem oprocentowania i wykupna, równ brzmiących dla wszystkich czterech pożyczek, wedle których przysłuża c. k. uprzyw. galic. k lei Karola Ludwika prawo do wylosowania w jednym lub drugim roku także i większą nad przepisaną wedle rozkładu umorzenia ilość zapisów dłużnych — poniżej wykazane 3378 sztuk obligacyi wszystkich czterech pożyczek:

Pożyczki z dnia 1 lipca 1863 r. Nr. 48 49 145 236 261 335 393 459 460 471 532 630 651 733 780 803 864 868 aż do 872 890 932 aż do 935 991 aż do 995 1342 1343 1424 1434 1515 aż do 1520 1545 1546 1637 1641 1652 aż do 1654 1664 1665 1688 2124 2240 2250 2300 2399 2498 2499 2741 aż do 2743 2814 aż do 2816 2909 2910 2921 2935 aż do 2938 2962 3015 3016 3051 3053 3054 3062 3072 aż do 3076 3089 3090 3100 3144 3146 3147 3161 aż do 3163 3198 3274 3332 3336 3337 3434 3497 3543 3560 3571 3590 3694 3720 3735 3736 3817 3819 aż do 3823 3828 aż do 3830 3858 3859 3869 3879 3889 3892 3893 4025 4 05 4176 4336 4406 4429 4502 4538 4777 aż do 4780 4897 4941 4947 4951 4955 4966 4967 5481 aż do 5488 5546 5561 aż do 5583 5722 5723 5763 5811 5825 6061 6062 6101 aż do 6103 6263 aż do 6266 6273 6291 aż do 6295 6331 6332 6366 6503 aż do 6505 6537 aż do 6539 6546 6557 6582 6946 6947 6955 aż do 6963 7388 7389 7419 7421 7422 7428 7436 7444 7455 7499 7730 7810 aż do 7812 7880 7951 8002 8046 8051 aż do 8053 8056 8147 8193 8220 8221 8257 8295 8332 8333 8385 8394 8404 aż do 8406 8411 8413 8414 8450 8453 8530 8531 8684 aż do 8690 8713 8832 8833 8835 aż do 8838 8862 aż do 8864 8885 8942 8987 aż do 8991 8993 8994 9174 9212 9213 9267 9268 9320 aż do 9329 9340 9341 9379 aż do 9381 9393 9394 9448 9449 9459 9493 9591 9592 9594 aż do 9600 9681 9860 9861 9960 10129 10145 10183 10184 10354 10393 10410 10619 10620 10636 10639 10640 10648 10649 10667 10752 aż do 10754 10845 10869 10870 10898 10906 10934 aż do 10936 11020 11103 11134 11164 11222 11224 11335 aż do 11337 11435 11436 11494 11537 11538 11542 11552 11633 11634 11719 11745 11746 11749 11771 11863 11913 aż do 11915 12019 aż do 12021 12047 12077 12112 12205 12231 aż do 12235 12298 12311 12333 aż do 12339 12367 12406 12407 12669 12676 12678 aż do 12680 12807 12816 12882 12890 12891 12927 aż do 12929 13042 13050 aż do 13056 13058 13095 aż do 13098 13100 13144 aż do 13157 13201 13202 13211 13212 13215 13275 aż do 13279 13295 13296 13305 13456 13907 13908 14092 14094 aż do 14100 14222 14250 14266 14286 14345 14363 14417 aż do 14419 14443 14446 14495 14512 14549 14633 aż do 14638 14640 14641 14660 14682 14759 aż do 14761 14895 15002 15003 15223 15281 15323 15324 15361 15421 15960 16107 16136 aż do 16138 16219 16246 16259 16274 16359 16408 16422 aż do 16424 16625 16636 16637 16651 16818 16831 16832 16878 16888 17008 17015 17051 aż do 17055 17145 17167 17200 17263 17264 17466 17481 17511 17623 17627 17743 17790 17979 17994 17995 18186 18214 aż do 18216 18276 18281 18335 18353 aż do 18360 18564 18699 18752 18820 18976 19432 aż do 19438 19445 19454 19490 19495 aż do 19499 19705 19739 19754 19755 19757 aż do 19759 19777 19821 19933 19934 19966 19967 20002 20003 20014 20015 20032 aż do 20035 20069 20174 20361 20386 20387 20396 20399 20400 20566 20607 20608 20621 20625 aż do 20633 20767 aż do 20770 21248 aż do 21250 21468 21469 21477 21507 21572 21612 21613 21717 aż do 21723 21725 aż do 21731 21759 21876 aż do 21883 22033 22084 aż do 22086 22096 22118 22157 22280 22340 22356 22364 aż do 22368 22394 22401 22403 aż do 22405 22407 22536 22626 22628 22651 22671 22675 22676 22683 22745 aż do 22747 22835 22837 22853 22891 22898 22926 aż do 22928 22940 aż do 22944 23450 23506 23522 23551 23553 23558 23559 23583 23585 23627 23647 23677 23755 23791 23792 23877 24149 24179 24315 24316 24365 24375 24391 24433 24522 24553 24607 24765 24774 24811 24919 25192 25270 aż do 25272 25284 25290 25300 25301 25612 aż do 25615 25665 25666 25693 25697 25839 25910 25996 26001 26018 aż do 26022 26060 26134 26234 aż do 26240 26425 26493 26494 26728 26733 aż do 26738 26756 26819 26830 26994 27001 27005 27054 27 75 27076 271 0 27189 27208 27221 273 6 27339 27340 27370 27480 27481 27922 28041 aż do 28052 28090 28094 28095 28097 28098 28127 28198 28333 28341 28402 28403 28405 aż do 28421 28435 28487 aż do 28489 28550 28576 28859 28897 28901 28925 29222 29267 29399 29400 29481 29772 29842 29843 29846 29900 30104 30105 30134 30136 aż do 30138 30284 aż do 30286 30433 30463 30487 30574 30606 30625 30630 30646 30648 30655 30807 30808 30814 30952 aż do 30961 31046 31258 31358 31361 31510 3 515 31541 aż do 31543 3 756 aż do 31758 31945 aż do 31948 31950 aż do 31958 31975 31981 aż do 31984 32043 32077 32116 32177 32250 32251 32370 32390 32471 32515 32847 32848 32850 32882 aż do 32884 32921 33081 aż do 33083 33112 33113 33119 33286 33329 33355 aż do 33357 33405 34026 34057 34058 34075 34191 34259 aż do 34264 34285 34309 34310 34424 34425 34435 34460 34474 34475 34494 34495 34521 34529 34548 34552 aż do 34560 34689 34710 34833 34882 34905 aż do 34908 34939 34942 aż do 34944 35001 35008 35038 35113 35119 35204 35250 35251 35311 aż do 35314 35386 35389 35405 35459 35477 35527 25654 35655 35658 35672 35747 35798 35799 35871 35880 35881 35991 36067 36082 36091 36094 36186 36196 36217 aż do 36227 36301 aż do 36303 36326 36337 36338 36409 aż do 36413 36449 36450 37182 37183 37185 37227 37244 aż do 37251 37266 37282 37298 37386 37555 37706 37718 aż do 37720 37923 38097 38144 38241 38242 38250 38346 38465 38466 38490 38522 38524 38529 38567 38568 38610 38637 38638 38654 38657 38916 aż do 38918 39064 39088 39171 aż do 39173 39198 39270 39282 39342 39375 aż do 39377 39403 39425 39503 39505 39595 39690 39781 39782 39811 39960 40015 40022 aż do 40024 40154 40310 40365 40462 40463 40497 40501 aż do 40508 40510 40511 40521 aż do 40526 40622 aż do 40624 40826 40827 40917 40956 40960 40994 aż do 40996 40998 41037 41238 41243 41244 41256 41409 41411 aż do 41413 41486 41552 41691 41742 41744 aż do 41749 41751 aż do 41762 41766 41780 aż do 41782 41816 aż do 41824 41826 42014 42122 42184 42257 42432 aż do 42435 42580 aż do 42582 42587 42832 42833 42853 aż do 42855 42863 aż do 42865 42874 42960 aż do 42965 43329 43413 43503 43583 43587 43618 43646 43666 43726 43727 43733 43736 43737 43762 43833 43834 43902 43929 43930 43990 44094 44251 44291 44292 44300 44388 44479 44480 44668 44736 aż do 44739 44768 44799 44844 aż do 44846 44926 44937 44938 44953 44995 45000 45025 45026 45100 45126 45200 45204 45215 45216 45219 45220 45301 45332 45386 45423 45541 aż do 45546 45570 45634 45635 45642 45709 45834 45835 45860 45870 45885 45891 45892 45896 46202 46374 aż do 46377 46601 aż do 46603 46696 46707 46730 46796 46921 46967 47032 47087 47089 47091 47127 47128 47221 47231 47234 47257 47260 47261 47265 aż do 47270 47272 47274 47275 47277 47278 47281 aż do 47283 47299 47337 47348 47349 47356 aż do 47358 47372 aż do 47375 47475 47512 47732 47733 47735 47790 47794 47796 47797 47826 47829 47853 47854 47897 47899 47909 48004 48006 48053 48108 48138 aż do 48141 48152 48165 aż do 481 4 48176 aż do 48200 48247 48255 48262 48301 48303 aż do 48321 48323 aż do 48325 48327 aż do 48334 48336 aż do 48345 48368 48374 48377 48433 48434 48474 48489 aż do 48491 48501 48554 48565 48587 aż do 48592 48682 48726 48761 48783 48789 48801 aż do 48805 48858 48869 48927 48974 48979 49039 49046 aż do 49049 49099 49205 49243 49312 49313 49347 49367 49429 49444 49498 49514 49545 49622 49628 49742 49800 49815 49871 49874 49877.

Pożyczki II z dnia 1 lipca 1867 r. Nr 50009 50108 50129 50159 50178 50179 50180 aż do 50183 50215 aż do 50217 50316 50317 50340 50347 aż do 50354 50361 50478 50527 50528 50627 aż do 50630 50680 50681 50771 50772 50856 aż do 50869 50895 50896 50997 50998 51229 51299 51349 aż do 51351 51528 51559 51565 51566 51748 aż do 51763 51801 51810 51838 51839 51919 aż do 51921 51923 51929 51930 51969 51989 52199 aż do 52208 52243 52393 52441 52442 52444 52446 52467 52532 52535 52806 53026 aż do 53031 53048 aż do 53057 53080 53081 53102 53116 53130 aż do 53137 53190 53202 53208 53211 aż do 53218 53281 53288 53297 53299 53300 53301 53309 53310 53321 53404 aż do 53411 53418 53419 53615 aż do 53618 53889 54043 aż do 54045 54126 54127 54183 54189 54190 54191 54215 54216 54254 aż do 54258 54268 54275 54280 54322 54325 54327 54331 54332 54334 54335 54353 aż do 54355 54498 54514 54515 54522 54523 54527 54531 54534 54535 54544 54593 54601 aż do 54603 54702 54705 54734 54735 54786 54797 aż do aż do 57236 57301 57329 57330 57427 57579 aż do 57586 57675 57802 aż do 57804 54801 54861 54862 54870 54874 54881 55652 55812 55835 55905 56826 57139 57232 57821 aż do 57823 57852 57912 57929 57932 58077 aż do 58082 58084 58086 58088 58089 58237 58410 58411 58498 58499 58540 58607 58621 58718 58719 58787 58794 58805 58904 58905 58917 58929 58991 58993 58994 59000 59173 59196 59198 59213 59323 aż do 59326 59389 59434 59532 59549 59583 59796 aż do 59805 59810 59815 59818 59827 60027 60028 60071 aż do 60081 60112 aż do 60126 60178 60323 60442 60499 60503 60516 60548 60657 aż do 60659 60682 60718 60735 60737 aż do 60739 60741 60788 60838 60839 60883 60897 60910 60982 60983 61014 61015 61023 61060 61061 61069 61098 61176 61177 61311 61312 61379 61380 61467 61532 61587 aż do 61594 61608 aż do 61610 61617 61626 61627 61702 61705 61760 61771 aż do 61779 61925 61984 aż do 61993 62085 62105 aż do 62118 62163 aż do 62172 62304 62464 62465 62468 62469 62478 62550 62593 aż do 62596 62646 62915 62940 62959 62960 62999 63021 aż do 63029 63438 63451 63818 63902 63936 63937 63976 63993 63994 64026 64027 64029 64224 64225 64375 64376 64395 64425 64426 64458 aż do 64463 64695 64734 64735 64750 65079 65124 65147 aż do 65162 65587 65677 aż do 65679 65725 65730 aż do 65732 65828 aż do 65830 65832 65940 65982 aż do 65987 66209 66307 66660 66749 66754 aż do 66760 66781 aż do 66785 66814 66815 66896 67026 67027 67181 67190 aż do 67198 67408 67415 67416 67469 67554 67872 aż do 67874 67903 aż do 67909 68028 68030 68031 68095 68097 68108 68117 68216 68218 68249 68319 68324 68337 aż do 68339 68545 68606 aż do 68611 68725 68815 aż do 68819 68924 69365 69383 69450 69505 69507 69508 69677 69780 69891 69896 69897 69903 aż do 69916 70298 70428 aż do 70434 70525 70742 70823 aż do 70828 70861 70863 71024 71068 71098 aż do 71100 71214 71286 71331 71576 aż do 71578 71722 71801 71814 71908 aż do 71911 71938 71942 71969 aż do 71978 71980 72242 72244 72322 aż do 72326 72508 aż do 72511 72583 aż do 72588 72748 72835 72843 72920 72991 73433 aż do 73436 73794 73828 73934 73939 73994 73999 74023 aż do 74028 74075 74138 74167 aż do 74172 74181 74191 74211 74217 74300 74737 aż do 74752 74922 74990 75051 aż do 75059 75124 aż do 75130 75209 75212 75275 75276 75327 75411 75414 75415 75417 aż do 75419 75732 75733 75735 aż do 75437 75920 aż do 75922 75943 aż do 75950 76063 76098 76100 76132 76133 76135 76148 76184 76185 76227 76234 76277 76376 76451 76452 76557 76608 76783 76784 76798 aż do 76800 76811 76828 aż do 76830 77021 77334 77419 77420 78198 aż do 78200 78204 78294 78429 78430 78464 78899 78900 79007 79033 79093 79097 79098 79237 aż do 79240 79300 79367 79578 aż do 79583 79965 79966 80222 80223 80251 80295 80319 80379 80415 aż do 80420 80454 aż do 80459 80593 aż do 80595 80611 81012 81103 81104 81195 81287 81342 aż do 81352 81919 81920 81946 aż do 81948 82396 aż do 82400 82817 82818 83426 83492 83581 aż do 83585 83587 aż do 83590 83601 83605 83651 83863 84586 84645 84756 84771 85001 85004 85157 85174 85234 85267 85268 85279 85280 85410 85506 85621 85678 85679 85694 85810 85976 aż do 86000;

Pożyczki III z dnia 1 lipca 1871 r.: Nr. 86071 aż do 86073 86190 86248 86249 86813 aż do 86815 86937 87004 87007 87019 87022 87118 87149 87157 aż do 87160 87169 87192 87193 87728 87729 87756 88372 88492 88717 88875 aż do 88877 89250 89641 89726 90050 90055 90165 90200 90223 aż do 90272 90407 90411 aż do 90414 90675 90836 aż do 90838 90910 91203 91239 91240 91290 91452 91599 91757 91825 91867 92177 92258 92259 92331 92484 92486 92487 92489 aż do 92492 92628 92632 92640 92671 aż do 92673 92703 92704 92721 92722 92733 92909 92990 92999 93004 93142 93165 93177 93206 93227 93452 93489 93550 93608 aż do 93610 93747 93798 93804 93810 94019 94096 94127 94212 94226 94258 94259 94275 94368 94602 94603 94829 94830 95007 95140 95313 95435 aż do 95438 95445 aż do 95448 95504 95667 95731 95791 95792 95915 96113 96114 96238 96255 aż do 96264 96288 96306 96310 96319 96372 96373 96379 aż do 96381 96494 96562 aż do 96564 96803 96928 aż do 96931 97025 97096 97234 97243 97385 97386 97388 97404 aż do 97407 97476 97683 aż do 97686 97711 97735 97736 97743 97781 aż do 97800 97807 97861 97900 98120 aż do 98123 98185 98186 98268 aż do 98270 98376 98507 98511 98517 aż do 98519 98698 98728 988 8 98900 98948 aż do 98950 98955 98966 99030 99047 99193 aż do 99252 99430 99442 99450 aż do 99453 99464 aż do 99467 99471 aż do 99475 99664 99783 99830 99831 99866 99879 99975 99983 aż do 99987 99989 aż do 99992 100154 100186 100188 100193 aż do 100195 100219 aż do 100225 100236 100402 100403 100408 aż do 100414 100419 aż do 100422 100438 100469 100471 100472 100699 100712 100717 100718 100753 aż do 100756 100764 100765 100770 100776 100777 100779 100781 100782 100822 aż do 100826 101006 101008 101025 101026 101037 aż do 101039 101249 101304 aż do 101309 101413 101574 aż do 101590 101759 101762 101906 101954 102017 102048 aż do 102050 102489 102542 aż do 102544 102606 102622 102623 102632 102635 102636 102708 102830 102888 102889 103067 103070 103072 103218 103256 103277 103441 103503 103535 aż do 103538 103600 103601 103628 103629 103703 103716 103718 103830 103900 aż do 103902 103921 103930 103938 aż do 103941 103945 104049 104078 104079 104120 104311 aż do 104313 104356 aż do 104374 104405 104407 aż do 104409 104434 104492 104558 104709 104740 104803 104 69 105 47 105089 105102 105103 105188 aż do 105190 105317 105387 105413 105452 105468 105469 105506 105507 105857 105858 105865 106057 106139 106141 106203 106204 106738 106739 106816 aż do 106820 106823 106824 106834 106917 106918 106940 107121 107134 107175 107208 107375 107757 107758 107827 107828 108060 108286 aż do 108288 108561 108563 108707 108710 108747 aż do 108749 109001 109002 109080 aż do 109084 109139 109227 109229 109240 109351 aż do 109353 109395 109401 10 415 109570 109588 109628 109692 aż do 109695 109713 aż do 109716 109722 109727 109821 109963 109964 109974 110323 110807 110963 110964 111621 111647 111796 aż do 111799 111899 111908 112018 112282 112543 112611 112653 112782 aż do 112784 112927 aż do 112929 112960 112992 113091 113101 aż do 113103 113148 113191 aż do 113193 11330 113315 113319 113339 113370 1 3492 113493 113753 113754 113858 aż do 113863 113883 aż do 113886

Pożyczki IV z dnia 1 lipca 1872 r. Nr. 114141 114159 114160 114171 114308 114326 114327 114421 114460 aż do 114465 114480 114488 114489 114514 114515 114527 114528 114598 114600 114655 114656 114700 114773 114851 114906 114907 114968 aż do 114970 115046 115081 115144 aż do 115148 115191 aż do 115195 115199 115231 115232 115248 aż do 115250 115252 aż do 115254 115312 115324 115461 115478 115566 115567 115606 115702 115743 115758 115759 115770 aż do 115774 127439 aż do 127554

Spłata tych wylosowanych zapisów dłużnych nastąpi od 2 stycznia 1882 r. począwszy wedle żądania posiadaczy albo we Wiedniu w kasie głównej c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika, albo też w Berlinie, Wrocławiu, Frankfurcie n. M. i w Lipsku w brzęczącej monecie srebrem. Z dniem 2 stycznia ustaje każde dalsze oprocentowanie wylosowanych zapisów dłużnych, w skutek czego przy spłacie akcyi wszelkie aż do tego dnia nie zapadłe jeszcze a do tychże akcyi należące kupony wraz z talonem zwrócić należy.

Poniżej wykazane przy poprzednich losowaniach już wylosowane 5-procentowe zapisy dłużne towarzystwa dotychczas do wypłaty jeszcze nie zostały przedłożone, mianowicie:

z r. 1873: Nr. 1262,
„ „ 1874: „ 66118, 66119
„ „ 1875: „ 19165.
„ „ 1876: „ 86548.
„ „ 1877: „ 73590.
„ „ 1878: „ 15722, 92035, 92036

z r. 1879: Nr. 5047, 5118, 73005, 73045
„ „ 1880: „ 36664, 36665 36851, 63612, 63613, 63693, 63694, 63695, 63696, 63697, 63698, 63699, 97601, 97602.

we Wiedniu w Grudniu 1881.

Rada zawiadowcza.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

Założony w roku 1845

poleca: **ZABAWKI dla DZIECI**

Serwisiki porcelanowe dla LALEK od 50 c., 80 ct., 1 zł. 20 ct., 2 zł 50 ct. 3 zł., 4 zł. i wyżej.

Laleczki i małe zwierzątka porcelanowe.

Lalki z porcelanową główką, porcelanowe nóżki i rączki, modnie ubierane od 2 zł., 3 zł. 4.50. 6 zł. i wyżej.

DZBANUSZKI małe kamienne, popielate
1 sztuka 20 centów. (8435 4—?)

HANDEL
towarów korzennych
Karola Bałłabana
we Lwowie, poleca

Drożdże prasowane ze słynnej fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, których to jedynie w handlu moim dostać można.

Miód najlepszej jakości, młynkowany, kilo po 56 ct.

Orzechy francuskie z cienką łupką, kilo 64 ct

Powidła węgierskie 1 kl. 32 ct. i wszelkie inne towary korzenne w najlepszej jakości. (8647 8 ?)

Wielki wybór nowości
zastósowanych do świąt
Bożego narodzenia
jest w Cukierni ROTLENDERA
oraz
Jabłka tyrolskie i Gruszki.
(876 2—3)

Poszukuje się **zdolnej nauczycielki** do kilku dziewcząt. Muzyki znajomość jest niepotrzebną, lecz za to winna być biegłą w robotach kobiecych. Oferty opatrzone odpisem świadectw, winne być przesłane pod adresem: **A. A. 12. Miejsce.** (8836 1—3)

Masę do podłóg
Lakiery do podłóg
Węże gumowe
Pasy do machin
Rury cynowe
Maszyny do korkowania
poleca
Skład fabryczny farb
Józefa Hanke
we Lwowie
Rynek licz 29.
dawniej cukiernia Ehrbara.
(8757 2—3)

Wina
węgierskie
i austryackie
w butelkach, na miarę i w beczułkach od 4—50 litr.
francuskie zaś i KONIAK
w butelkach
poleca
Karol Werner
Hurtowny handel win
Sobieskiego l. 3 we Lwowie.
(86 4 ?)

Miód zupełnie biały lipowiec

450 gramów słoiki . . . . po 45 cnt.
800 gramów słoiki . . . . . . po 80 cnt,

MARMOLADKI
morelowe, dereniowe, agrestowe, głogowe do dziczyzny, pomidorowe
w słoikach, à 450 do 500 gramów po 50, 60 i 70 ct.

Konfitury ananasowe
w słoikach po 1 złr. 50 ct. i 2 złr. 50 ct.

poleca handel
St. Markiewicza
we LWOWIE w Rynku l. 42.
(8763 7—?)

Doskonałe
owoce francuskie
smażone (glaces) najlepsze gatunki.
Największy wybór cukierków desertowych i galanteryjnych na drzewka.
Pralinki i inne czekoladki do jedzenia
Poleca Cukiernia i fabryka czekolady
we LWOWIE.
F. Gros i W. Strus.
(8762 —?)

Na Święta!
poleca
Handel
Towarów korzennych i delikatesów
PAWŁA GORSKIEGO
we Lwowie plac Maryacki licz. 8
a począwszy od 21go grudnia sprzedawać będzie a to jak najtaniej
Żywe RYBY
w największym wyborze
niemniej różne towary w zakres handlu wchodzące wysyłam odwrotną pocztą, za zaliczką pocztową. — Z poważaniem
Paweł Gorski
we Lwowie
plac Maryacki 8.
(8551 2 ?)

Różowe domino
pojawi się 1 stycznia 1882 r.

Największy skład fabryczny najlepszych
Płócien i Bielizny
oraz perkali, szirtingów, firanek, pończoch, skarpetek, wyrobów trykotowych i włóczkowych
poleca po stałych cenach — we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 3
MAGAZYN SCHAYERÓW
(9100 11 ?)



Fortepiany
i PIANINA
dobre i trwałe w składzie
J. Śliwińskiego
we Lwowie
Chorążczyzna l. 9.
(8482 5—?)

Osiągnięte skutki lecznicze

jedynie prawdziwego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego **Jana Hoffa,** słodowej czekolady zdrowia i piersiowych cukierków słodowych od kaszlu, w cierpieniach piersiowych, osłabieniu, braku krwi i t. d.

Do c. k. dostawcy nadwornego Pana **JANA HOFFA**
król. radcy komisyjnego, posiadacza ck. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów,

WYNALAZCY

i wyłącznego fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa, dostawcy nadwornego większej części książąt europejskich, **w Wiedniu, Fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse N. 2, Comptoar i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse N. 8.**

Poświadczenie skuteczności z Wiednia od osoby zajmującej wysokie stanowisko

Piwo słodowe i czekolada słodowa uwolniły mię po użyciu 58 flaszek piwa i 1 kilów czekolady słodowej szybko i zupełnie od kataru bronchiatis. Cukierki słodowe skutkują bardzo uspakajająco. Kontynuję obecnie kuracyę by się ochronić od wpływów ostrego powietrza i proszę przeto o nową przesyłkę. Z najgoretszem podziękowaniem zobowiązana

Marya Baronowa de Mont z domu hrabina Battianyi.

Orzeczenia lekarskie.

Profesor Dr. Zeiteles w Ołomuńcu: **Hoffa ekstrakt słodowy i czekolada słodowa** są wyborne środki wzmacniające. — **Prof. Dr. Kletzinsky** w Wiedniu, taj. radca sanit. **Dr. Grätzer** w Wrocławiu: Niema lepszych środków pożywnych leczniczych, jak Hoffa ekstrakt słodowy i Hoffa **czekolada słodowa.** Prof. Dr. **Leyden,** Leipziger Platz 6. 8 w Berlinie, ordynuje preparaty słodowe Hoffa w przypadłościach osłabienia.

Za specyalnem wdaniem się mego lekarza domowego Dr. Armheima (Aleksanderstrasse 50) otrzymałem już dwie przesyłki po 13 flaszek pańskiego piwa słodowego uznanego jako wyśmienicie skutkującego. Pańskie piwo słodowe udowodniło znakomicie swą skuteczność w moich cierpieniach piersiowych trwających już od wielu lat przy nieustannym kaszlu i wyrzucaniu flegmy, sprawiło mi znaczną ulgę szczególnie z rana i wieczór gdym je pił zagrzane. Upraszam o dalszą przesyłkę.

Berlin dnia 8 października 1881.

H. Hanisch: neue Friedrichsstrasse 5/8 bei Otto,

Przestroga

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach uboczną marką ochronną (popiersie) wynalazcy i

Pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w formie owalnej, pod tą zupełny podpis (Johann Hoff). Gdzie tego znaku niema, należy wyrób jako fałszywy, nie przyjąć.

Główny skład we LWOWIE u Z. Ruckera, J. Beisera, Piotra Mikolascha, B. Blumenfelda aptekarzy i C. Bełłabana; w BIAŁEJ u Zabystrzana apt.; w BRODACH we wszystkich aptekach; w BOCHNI u Miehułka kap.; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego i Beldewicza apt., braci Tabakar i Ignacego Schnircha w DROHOBYCZU u Z. Jabłońskiego, Dobrzynieckiego i Ratzka apt.; w JAROSŁAWIU u I. Rohm apt., S. Ellenberga i Wisłockiego apt.: w KOŁOMYI u Jana Sidorowicza; w KRAKOWIE u Jana Janigi, I. Trauczyńskiego, Ed. Fuchsa, Redyka, Siedleckiego, Stockmara, Wiśniewskiego apt.; w NOWYM SĄCZU u I. Grossla d i w aptekach; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego i M. Kruga i we wszystkich aptekach; w RZESZOWIE u Karpińskiego i w aptece w Rynku, u Schaitlera i spół. i Neugebauera; w SAMBORZE u K. Marescha i Aleksiewicza apt.; w SANOKU u Hochdorfa i Sary Fromm; w STANISŁAWOWIE u Jana Makury apt. w STRYJU u Dr. J. Nussenblatt et comp.; i w obu aptekach; w SUCZAWIE u Edw. Liszki apt., nakoniec prawie we wszystkich aptekach kraju.

(835 4 4)

Z drukarni W. Korn... ul. Czarnieckiego ... W...

Papier z c. k. uprzyw. fa